

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą pierwszą 1 K 50 h, drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9;** we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora gimnazjum państwowego z polskim językiem wykładowym w Cieszynie, Józefa Winkowskiego, dyrektorem piątego gimnazjum państwowego w Krakowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował *ad personam*: starszym oficyałem kancelaryjnym w IX. klasie rangi, oficyała kancelaryjnego Antoniego Dworzaka w Czortkowie, z pozostawieniem go w dotychczasowym miejscu służbowym; oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych, kancelistów: Michała Łapkę w Szczercu, Jana Zygmunta Bieleckiego w Potoku złotym, Kazimierza Łódla w Sokalu, Władysława Musiała w Pruchniku i Józefa Bochyńskiego w Bolechowie.

Prezydum krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało urzędnika pomocniczego dla spraw domenowych, Jana Millego, oficyałem w X. klasie rangi, a kontrolującego asystenta kasowego przy wschodnio-galicyskich zarządach salinarnych, Modesta Sozańskiego, magazynierem w X. klasie

rangi przy urzędach sprzedaży soli w Galicji wschodniej.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 maja 1906 do l. 54.795 w sprawie obrotu drobiem z państwem niemieckim. — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 maja.

### Wybory do parlamentu francuskiego.

Krytyczny dzień nowego gabinetu francuskiego przeszedł dosyć pomyślnie dla rządu. Wybory, przeprowadzone 6 maja, dały znaczną większość stronnictwom dawnego Bloku. Wynik ten można do pewnego stopnia uważać za niespodziewany, gdyż w ostatnich miesiącach opinia publiczna we Francji zachowywała się przy różnych sposobnościach raczej niechętnie wobec programów radykalnych, wyznawanych przez poszczególne partie Bloku. Zwłaszcza właściwe stronnictwo radykalne, zwalczane z jednej strony przez żywioły konserwatywne, monarchistyczne, nacjonalistyczne, a nawet przez umiarkowanych republikanów, zostających pod wodzą p. Ribota, z drugiej strony przez socjalistów, którzy zapewne w pomocy swojej siły zerwali dawny kartel wyborczy z radykałami i wszędzie swoich własnych stawiali kandydatów, było poważnie zagrożone.

Te obawy spowodowały też prawdopodobnie p. Clemenceau, długoletniego szefa partii radykalnej, a dzisiaj jej orędownika w gabinecie, do nadania aferze „spisku“ antirepublikańskiego bezpośrednio przed wyborami rozgłosu, nie zostającego z pewnością w żadnym stosunku do operetkowej treści „odkrytych“ machinacji spiskowych. P. Clemenceau chciał za jednym zamachem skompromitować nie tylko monarchistów, u których ostatecznie nawet autentyczna konspiracja byłaby tylko nielegalną próbą urzędywania otwarcie głoszonego programu, ale przede wszystkim socjalistów, których oskarżył o konspirowanie wspólnie z monarchistami. Jakoż wybory niedzielne uratowały raz jeszcze sprawę radykalizmu we Francji. Głosowanie ściślejsze, przy którym z reguły słabnie energia partji pobitych przy głównych wyborach, nie zmieni już zapewne zasadniczo obrazu, który zarysował się w niedzielę. Taktyka p. Clemenceau sprawiła, że stosunki sił nie uległy przesunięciu na niekorzyść jego stronnictwa, które wróci do Izby mniej więcej w tej samej liczbie.

To samo zresztą można powiedzieć zarówno o socjalistach, jak i o monarchistach. Jeżeli zaś pomimo notorycznego wpływu, jaki we Francji rząd wywiera na wynik wyborów, efekt jest taki, że radykałi ledwie zdolali uratować swoją dotychczasową pozycję, jakkolwiek mieli za sobą najgorętsze poparcie prefektów, to bliskim prawdy będzie przypuszczenie, że owocność taktyki p. Clemenceau przypisać należy nie tyle przyniomom samej taktyki, jak wpływom ministra.

Trzeba przecież przyznać, że p. Clemenceau, biorąc swoją dawną partję pod swą protekcję ministeryalną, w ministeryalnych postępkach i słowach oddał się nieustannie a z korzyścią dla siebie — i dla Fran-

cyi — od programu partji, z której wyszedł. Jego głośna zapowiedź „ani reakcji, ani rewolucji“ jest tylko powtórzeniem słów, wypowiedzianych przez wielu polityków i mowców, których dążenia zwalczał, gdy był w opozycji. W dzisiejszej republice francuskiej, wśród społeczeństwa, które daje ciągle dowody, że nadewszystko pragnie spokoju, jako warunku normalnej pracy, żadna reakcja nie okaże się straszna dla Republiki, jeżeli społeczeństwo będzie mogło uwierzyć, że Republika potrafi je obronić przed zakusami rewolucji.

## KORESPONDENCJE.

Medyolan, 6 maja.

(M. L.) Włosi uchodzą powszechnie za naród porywczy, nerwowy, gwałtowny. Sądząc z gestykulacji ich rąk, z gry muskułów twarzy, z wyrazu oczów, w których zapalają się tysiączne ogniki uczuć, z całego sposobu prowadzenia rozmowy, uwierzyć łatwo można, że temperament ich zewnętrzny odpowiada wewnętrznemu usposobieniu. Zdałoby się, że wyklucza ono z góry enoty tego pokroju, co cierpliwość, łagodność i wytrwałość. W rzeczywistości dzieje się jednak inaczej. „Wielone dyabły“ włoskie, jak ich niegdyś nazywano, umieją być łagodniejsze od stada baranów, a cierpliwsze od najcierliwszego muła neapolitańskiego. Tam, gdzie ludziom z północy, kipi już od dawna krew w żyłach z gniewu i zdenerwowania, Włoch sięga dopiero do obfitego słownika swych zaklęć, a zaczynając od *Dio mio* i *Misericordia!!* przechodzi szybko całą skalę okrzyków, w których *Porcheria* i *Accidente*

50)

### ANATOL KRZYŻANOWSKI.

## U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Więc widzisz — rzekła triumfująco pani Sieniawska — że lepiej się stanie. A przylem, mój stary, i nam się już należy odpoczynek. Panna na wydaniu, to ciągle w domu kłopot, ciągle zamęt! Po co nam to? Przy naszym stanowisku, trzeba ją ze stosownym szykiem w świat wprowadzać, przyjmować młodych, najeższej z nieokreślonych w świecie pozycjami. I po co nam to? — pytam raz jeszcze. Gdy pozostaniemy sami, możemy urządzić sobie egzystencję jak w zegarku i żyć wygodnie, otecezeni ogólnym podziwem. To nam się przecież należy. Kocham Lenę, ale rada będę, gdy ją raz Lipowiecki zabierze.

— Masz rację. W każdym razie, zbadam dobrze sytuację finansową, żeby nam czasem później zięć z córką na kark nie wlezi. A coż będzie z wycieczką zagranicę?

— Bezwarunkowo jechać należy: dla naszego zdrowia i naszego stanowiska chociażby.

— A gdyby się tam wypadkiem trafił kto lepszy dla Leny?

— O, w takim razie, żadnych skrępowań. Przecież tu o nasze dziecko chodzi. Zgoda?

— Zgoda!

— A teraz, możemy iść do salonu.

— Teosiu, dzielna z ciebie kobieta!

Pocałowali się na progu.

Bronzowa, maskująca drzwi portyera, nie mogła przecież powiedzieć o tem nikomu. Był to zresztą tylko dowód uznania, zadowolonych z siebie współpracowników.

Lipowiecki, jak król potężny i moen, a pocałunkiem Leny jeszcze upojony, postanowił prawa do niej nabyte, stwierdzić jak najszybszym zezwoleniem rodziców.

Teraz, wobec miłości ukochanej dziewczyny, wszelkie inne przeszkody wydawały mu się igraszką. Musi tylko pozyskać prawo codziennego widywania jej, tej jasnej i wyidealizowanej, musi oddać groźbę wyjazdu Sieniawskich, którzy nie mogą przecież zabierać mu narzeczonej, skoro on towarzyszyć jej obecnie nie byłby w stanie.

Śmiało więc, czując rękę Leny opartą o swe ramię, szedł prosić o szczęście swe tych, którzy dotąd zdawkową tylko okazywali mu grzeczność.

Na progu odwaga opuszczała go zaczęła. Salon był już oświetlony. Pani Sieniawska w bogatych swych jedwabiach i złotych, siedziała uroczyste na kanapie. Senator, z *Figarem* w ręku, otoczony dymem wonnej hawanny, zdawał się roztrząsać z namaszczeniem losy Europy.

Banalny, błyszczący od złocenia salon ten, wydał się Stanisławowi po raz pierwszy jakąś martwą, groźną istotą. Tymczasem nie on to, lecz wzrok pani Sieniawskiej mrowieniem po kościach mu przeszedł.

Jeden rzut oka na córkę, na zaróżowione jej policzki i oczy szczerą błyszczącą radością, wystarczył jej do skonstatowania, iż wielkie słowo, zmieniające los kobiety, zostało rzucone na szalę jej życia. Mówiła o tem senatorowej i radość, bijąca od jasnego czoła Leny, i wielkie zawstyżenie, czy oniesmielenie, promieniające ze źrenic jej głębokich. Każda inna matka byłaby może powstała i pospieszyla naprzeciwko jedynego dziecica, by je ramieniem swem otoczyć i do serca przygarnąć, by uściskiem macierzyńskim ukoić niepokój jego, a krzyżkiem

nad czołem skreślonym, zażegnać obawę przyszłości.

Pani Sieniawska jednak nie należała do tych pospolitych, tuzinkowych matek.

Ani też drgnęła z miejsca swego, lecz przyłożywszy do oczów długą sztyldkretową lornetkę, zwieszającą się od szyi jej na grubym łańcuchu, wytrzymała pod krytycznym, a zimnym spojrzeniem młodą parę, która wobec niemej tej, lecz jawnej i wyraźnej nagany, zatrzymała się u progu, nie śmiąc naprzód postąpić.

— Leno — zabrzmiał wreszcie głos, jak stal zimny — zadziwiasz mnie i gorszysz łamaniem form wszelkich. Odkądżeż to, zostawiając w salonie takich gości, jak hr. Morelli, zwykłaś sama o zmroku spacerować po ogrodzie.

Ta ostra wymówka podnieciła Stanisławę.

— Byliśmy we dwoje — poprawił — i we dwoje też przychodzimy przeprosić panią.

Ugiął kolano, pociągając Lenę, która także przyklękła przy fotelu matki.

— Pani senatorowo — mówił z prostotą wielkim wzruszeniem podyktowaną — panna Lena przyrzekła przed chwilą żonę moją zostać. Niech to wyjedna nam nie tylko przebaczenie za długi spacer, lecz i macierzyńskie błogosławieństwo pani.

Zaskoczona tym rycerskim, pełnym wdzięku ruchem, wzruszona mimowoli pięknością dwóch głów młodzieńczych, chyłących się kornie przed nią, pani Sieniawska uczuła w sercu jakiegoś szarpnięcia, zbliżone do pospolitych uczuć matki. Biorąc jednak owo przyklęknięcie młodej pary, za akt należnego uznania dla jej majestatu, uśmieła zaraz stanąć na wysokości zadania.

— Błogosławieństwo moje zależnym jest od zezwolenia ojca — zastrzegła. — Co do mnie — tu przyłożyła batystową chusteczkę do powiek — wieść ta spada na mnie tak niespodzianie, w tak nieprzewidywany sposób, iż serce me macierzyńskie, drżąc całe o szczęście jedynego dziecka, mo-

że tylko modlić się do Boga, o łaskę jego dla was.

— I powierzy mi ją pani? Odda na życie całe? — pytał głosem niepewnym.

Pani Sieniawska wyprostowała się i obie dłonie do boku przycisnąwszy, zawołała uroczyste:

— Bierz ją! Choć w tej chwili, jak pelikan, przez poświęcenie dla dziecka, własne roztrącam piersi, własne rozkrwawiam serce, to niemniej, jeżeli ona w tem szczęście swe widzi, mówię: Bierz ją!...

I, wyciągnąwszy obie ręce nad nimi, dodała z patosem:

— Moje senators... — moje macierzyńskie błogosławieństwo, wszędzie będzie z wami!

Pocałowała córkę w złocistą aureolę jej włosów, podała Lipowieckiemu rękę tak uroczyste, jak gdyby ona była relikwiarzem, przez Papięza poświęcanym, a przestrzegłszy z namaszczeniem:

— Pamiętaj, z jakiego gniazda bierzesz córkę! — przechyliła się na fotel, kończąc:

— Idźcie do ojca, do senatora, bo ja już nie mam siły... Wzruszenie mnie zabije!...

Na szczęście, pan rzeczywisty radca stanu nie kazał im podobnej przebiegu sceny. Przeciwnie: stał już obok, tak, iż powstającą młodą parę przyjął w szeroko rozwarte ramiona.

— Skoro matka pobłogosławiła, pozostaje mi tylko zezwolenie jej potwierdzić — zawyrokował, całując czoło jedynaczki.

A uściskawszy rękę przyszłego zięcia, dodał:

— Panie Lipowiecki, pomówimy później z sobą. Skoro nam zabierasz dziecko jedyne, main nadzieję, że zechcesz mnie wtajemniczyć w plany przyszłości, stwarzanej dla niego. A teraz, dosyć! Teodozyo, proszę każ podać wina, abysmy wypili w najcisłszym kółku, zdrowie młodej pary. Wstrząśnięte nasze nerwy potrzebują pokrzepienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

odgrywają niejako rolę heroldów zapowiadających nadciągającą burzę. Są to jednak tylko słowa...

Włoch pozwala sobie na gniew, przejawiający się w czynach, tylko wtedy, kiedy wie, że mu gniewać się wolno. Wierzy zresztą w przeznaczenie. Ta wiara dopomaga mu do znoszenia najcięższych przeciwności losu, chociażby jego kaprysy dokuczyły mu już do żywego.

Cudzoziemcy powinni nauczyć się od Włochów w Medyolanie tej filozofii życia i przywieść zdobyte doświadczenia do własnego kraju. Ułatwiłoby to wówczas niejednemu przedsięwzięciu lub komitetowi jego działalność i zapewniłoby im bezkarność.

Włosi przypatrują się n. p. z całym spokojem wystawie, reklamowanej od roku, subwencjonowanej przez kraj i firmy prywatne, która w kilka dni po uroczystym otwarciu wyglądała tak, jak gdyby do otwarcia miało nastąpić w czerwcu lub lipcu. Mówią tu zresztą powszechnie, że niema mowy o wcześniejszym wykończeniu pawilonów i ich uporządkowaniu. Wystawa będzie więc gotową w czasie największych upałów, kiedy słońce, *Sirocco* i żar lata rozgospodarują się na dobre w klasycznej Italii, wypędzając najwytrzymalszych nawet mieszkańców miast nad jeziora, do Apenin i Alp. Któż skorzysta więc z tej wystawy i dla kogo ją urządzono?

Komitet wystawy zebrał się wprawdzie w komplecie na powitanie królestwa, znikł jednak odtąd bez śladu. Słysz się tylko o nim z ust zagranicznych wystawców, którzy żalą się powszechnie, dobitnie i głośno na wysoki komitetu praktykowany na wielką skalę w taryfach i uchwalonych przezeń opłatach przewozowych i placowych. Pisałem już poprzednio o nieporządkach panujących na medyolańskim dworcu kolejowym, gdzie na wyładowanie czeka kilkanaście tysięcy wagonów towarowych przeznaczonych na wystawę. Dołącza się teraz do nich niedbalstwo komitetu, który przeprowadził jeden tylko tor kolejowy z dworca na *Piazza d'Armi*, uniemożliwiając w dodatku brakiem odpowiednich magazynów, przyrzadów i ludzi, szybszą dostawę towarów na miejsce ich przeznaczenia.

Włosi znoszą i ten dopust Boży w milczeniu, nie żaląc się nawet na niebywałą opłatę za przejazd przez linie toru wystawowego, za który płaci się komitetowi po 120 lir. od wagonu. Opłata ta ściągana była bez względu na to, czy kto wyładuje wóz swój na dworcu głównym, czy też na szumnie przezwanym dworcu „kolei wystawy Simplonkiej“.

Przykładów podobnych mógłbym przytoczyć mnóstwo.

Podział wystawy na dwa, daleko od siebie odległe działy, nie uważam także za

szczęśliwy. Zwiedzający wchodzi przez wspólny „tunel Simplonki“ na wystawę, a oglądawszy kilka zaledwie pawilonów, przekonuje się, że chce zobaczyć dalsze, przejechać musi koleją elektryczną 1400 m. i tam dopiero, na placu ćwiczeń wojskowych, zapozna się z całością wystawy. Nastąpi to naturalnie aż w czerwcu lub lipcu. Na razie widzi się tylko robotników zakładających szyny pod ową koleją, ciekawsi mogą także przejść wzdłuż jej toru, aby dotrzeć do zabitych deskami pawilonów, lub wpaść w wir tragary, murarzy i cieśli.

W pierwszym dziale, pomieszczonego w parku miejskim, blisko miasta, największej budzi zajęcia pawilon dawnych środków komunikacyjnych. Żadne z państw europejskich nie mogłoby się prawdopodobnie zdołać na tak bogaty i zajmujący przegląd karoc, gondol, powozów i lektyk.

Widzimy tam przepyszną gondolę wenecką dożów i ciekawy model trójwiosłowca, etruski dwukołowiec, używany do wyścigów, lektyki do siedzenia i leżenia, stroje w przepych wszystkich po kolei wieków, najwspanialsze są jednak zaprzęgi i karoce dworskiej Wśród domów panujących w Neapolu, Florencji, Parmie, w Genui i Siennie, nie brakło nigdy „królewiczów z bajki“, którzy chcieli ośnić tłum poddanych kąpielą od złota zaprzęgiem, który wozził ich jak zjawisko, po ulicach rezydencyj.

Wystawa medyolańska wydobyla z pyłów zapomnienia owe dziwa. Stoї tu więc błyszcząca znów w słońcu karoca galowa Ferdynanda II. władcy Neapolu, i ciężkie 8-konne powozy senatorów Rzymu i kardynałów; uderza w oczy niebiesko-biała, do obłoku podobna, karoca Franciszka II....

Widzimy tam również złocisty wehikuł papieży, używany aż do r. 1870, i karocę, która pamięta uroczysty wjazd królowej portugalskiej do Florencji.

Wszędzie widnieją odwieczne tarcze herbowe, przebrzmiałe dewizy, znaki upadłej wielkości... *Sic transit gloria mundi*.

Zbiór ten doprowadzono do początków wieku XIX. Najmłodszym okazem jest pojazd ślubny Karola Alberta.

Na tle owych zabytków przeszłości Włoch dziwnie wyraziście występuje sylweta ich dozorcy. Jest to osmdziesięcioletni starzec, w królewską przybrany liberyę, niegdyś gwardzista Ferdynanda II., później pokojowy dwornik neapolitańskiego. Dzisiaj jest sługą dworcy panów. Wchodzących do pawilonu wita uprzejmie lecz z pewnym odzieniem dumy. Nie dziwnego. Wszak te zagasłe już oczy oglądały w życiu swym to, co teraz jest już legendą...

## Z pod berła rosyjskiego.

Od historycznego dnia w państwie rosyjskim przedziela nas już zaledwie noc jedyna. Jutro nastąpi w Petersburgu uroczyste otwarcie Dumy.

ku której zwracają się wszystkie ludy, zamieszkujące olbrzymie cesarstwo, w niej pokładając całą nadzieję switu lepszych czasów. Czy istotnie świt ten nie zmieni się raz jeszcze w złądną mrzonkę i nie rozwieje się, jak mgła, w oczach rozgorączkowanych i podnieconych rzesz? Czy będzie to rzeczywiste początek ery oczekiwanej, ery sprawiedliwości, wolności sumienia, wyznania? Nie daleka pokaże przyszłość. Wątpliwy jednak, by gabinet rosyjski, choćby z Goremykinem u steru, zaprzęgnął raz jeszcze zabawić się w ciuciubabkę: byłby to eksperyment zbyt ryzykowny.

Więc powitamy jutro na prawdę początek nowej epoki? Może. Dałby to Bóg. Na razie mamy jedynie tylko pozory: dano dopiero zaledwie cień prawdziwego parlamentarnego, konstytucyjnego ustroju, z „caremsamodziercą“ na czele, oraz z Izłą wyższą, do której od kilku tygodni pakuje się w ezambul wszystkich apostołów starego porządku i ducha: ex-ministrów, ex-gubernatorów, ex-szefów wreszcie rozmaitych departamentów. (Gdyby to była dawna Rada państwa, czyli innymi słowy: honorowe asilum dla zbankrutowanych politycznie emerytów, mniejsza z tem. Ale — jak twierdzą zwykle dobrze poinformowane rosyjskie źródła — ta właśnie Rada państwa, przekształcona na Izbę wyższą, ma ostatecznie rozstrzygać o sprawach, poruszonych w Dumie państwowej. Byłaby to zbyt wielka ironia, zbyt dotkliwie zdrwienie z nadziei i pragnień całego społeczeństwa, uważamy więc ową, rzekomo prawdziwą informację, jedynie za wybrzyk wybujałej fantazyi.

Wczoraj, w obecności członków Rady państwa i Dumy, odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu Dumy. Równocześnie ogłoszono ceremonialną przyjęcia w pałacu Zimowym. Według komunikatu *Petersb. Agenc.*, przedstawia on się w następujący sposób: W dniu przyjęcia od 10 rano we wszystkich cerkwiach obu stolic odprawiane będą uroczyste „Te Deum“. Członkowie Rady państwa i Dumy, oraz ministrowie i wysoce dostojnicy przybędą o godzinie 1 po południu do pałacu Zimowego, gdzie nastąpi przyjęcie ich przez cara. Car, obie carowe i cała rodzina carska udadzą się w wielkim pochodzie do sali tronowej św. Jerzego, poprzedzani przez ministra ceremonii, wysokich dostojników i ochmistra, który zawiadomi cara o przybyciu członków Rady państwa i Dumy

do sali tronowej. Przed carem niesione będą insygnia cesarskie: pieczęć, sztandar, miecz, berło i korona. W sali tronowej św. Jerzego metropolita petersburski przyjmie cara i carową krzyżem i wodą święconą i odprawi „Te Deum“. Po nabożeństwie członkowie domu carskiego ustawią się po prawicy tronu, zaś ochmistrz, generalny adjutant i świta cara staną o dwa stopnie niżej po lewicy tronu. Car wstąpi na tron, usiądzie i odczyta mowę tronową, poczem wraz z carowami i członkami domu carskiego opuści salę tronową.

Pierwsze posiedzenie Dumy odbędzie się o godz. 4 po południu.

Odessa rada miejska uchwaliła z okazji otwarcia Dumy państwowej we czwartek odprawić modły dziękczynne w cerkwiach, ozdobić domy chorągiewami, zawiesić prace w fabrykach, uczniom dać trzy dni wolne od nauki, nazwać jedną z ulic „ulicą 27 kwietnia“. W dzień otwarcia Duma otrzyma telegram powitalny od miasta Odessy.

Ogłoszone w Nr. 78 dziennika *Gosudarstwo*, a zatwierdzone przez cara „przepisy o zabezpieczeniu należytego porządku w lokalach i dopuszczeniu osób postronnych“ na posiedzenia Dumy i Rady państwa, grzeszą przesadą, potracającą wprost o humorystykę.

Oba regulaminy ułożył prezes Rady państwa w porozumieniu z prezesem Rad ministrów, są też prawie jednobrzmiące. Te wszakże poniędy nimi różnica zachodzi, że regulamin Rady państwa jest już stały, regulamin zaś Dumy tymczasowy, gdyż z mocy art. 63 jej ustawy, samejże Dumie służy prawo uchwalenia przepisów o porządku wewnątrznym.

Dozór naczelnny nad porządkiem w lokalach Rady państwa należy do prezesa Rady, który ma pod swoją władzą komisarza Rady z pomocnikami. Oni czuwają, aby przepisy porządkowe były przez sprawozdawców, gości i słuchaczy przestrzegane, w przeciwnym razie usuwają ich z sali i mogą nawet gwałtem usuwać się do przemocy.

W Dumie będzie inaczej. Troska o porządek i bezpieczeństwo we wszystkich częściach pałacu Taurydzkiego, jako własności cesarskiej, spoczywa na ogólnych zasadach na naczelniku „ochrony“ owego pałacu. Jest on mianowany przez ministra spraw wewnętrznych, od niego otrzymuje rozkazy i wskazówki i ma do swego rozporządzenia oddział policji i wojska.

Tylko w lokalach, wyłącznie dla Dumy przeznaczonych, bezpośrednia władza jego ustaje. W lokalach tych czuwa nad porządkiem prezes Dumy, o ile wszakże zechce naruszyć porządek przywrócić, nie posiada sam służby po temu, lecz za pośrednictwem Dumy zwraca się o pomoc do naczelnika ochrony pałacowej.

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### UMARLI MÓWIĄ...

(Z francuskiego).

#### III.

(Ciąg dalszy).

Młoda kobieta westchnęła, a potem złożyła rękę na ramieniu Maurycego.

— Słuchaj — rzekła — pozwól mi samej odjechać.

— Ale jemu trudno było znieść, że został odgadnięty w najtajniejszych protestacjach całej swojej istoty, instynktowych prawie.

— Nie! nie! Więc mnie już nie kochasz?

— Czy ciebie kocham!

Uśmiechnęła się do niego uśmiechem niewypowiedzianym, którego nie widział. Płomieniste jej oczy mgłą się przysłoniły. Kobieta dzisiejszych czasów, spragniona szczęścia i życia osobistego, nagle zbuntowana po dziesięciu latach milczącej cierpliwości, była zdecydowana za każdą cenę skorzystać z chwilowej nieobecności męża, aby uciec z małżeńskiego więzienia. Romantryczna ucieczka była przygotowana w praktycznych warunkach i w wyborze pory. — Rozdrażnienie Maurycego, bardzo jej na rękę, wydawało go jej prawie na łaskę lub niełaskę. Ale w jaki sposób da swemu ukochanemu największy dowód miłości: czy przyjmując go na towarzysza swego niebezpiecznego i niebezpiecznego losu, czy pozostawiając go wśród otoczenia, w którym żył dotychczas? Nim go pokochała, nie znajdowała, że tryb jej życia jest nie do zniesienia. Natchnęła ją, bezwiednie, duchem buntu. Jakże by mogła z nim się rozłączyć? Ofiara, którą dlań uczyniła, serce jej rozdzierała, a jednak jej nie cofała. Nigdy już więcej nie

miała doznać tego zaparcia się siebie samej, które zabłysnęło czasami w sercu przepelnionem namiętnością, tak samo, jak słońce błyszczy na wilgotnej łące, którą osusza.

— Z czasem, zwolna — mówiła dalej — zapomnisz o mnie. Nie zaprzeczaj. Słuchaj mnie. Jesteś taki młody! Całe życie przed tobą. Pozwól mi jechać.

Ale on się zbuntował przeciw tej obelżywej pobłażliwości. Co go mogło zatrzymać? rozum — jego rozum dwudziesto czteroletniego młodzieńca — objaśnił go przecież, że każdy ma prawo do szczęścia!

— Nie chcę życia bez ciebie.

— Zostanę więc — rzekła — jeżeli tak wolisz. Nauczę się lepiej kłamać, zobaczysz. Skoro się kocha, wszystkie niekzemności są dozwolone dla tego uczucia.

Była to nowa propozycja, nieco spóźniona. Tym razem wiedziała o tem i czekała na odmowę. Skoro ją usłyszała, padła w objęcia ukochanego, który szepnął:

— Kocham ciebie tak, że umarłbym za ciebie.

— Tylko tyle? Ja ciebie więcej kocham.

— To niemożliwe!

— Och! tak. Kocham ciebie aż do zbrodni.

I natychmiast dorzuciła niedbale:

— Dziś wieczorem zabieram z sobą mój posag.

Przypomniał sobie wątpliwości swego ojca.

— Twój posag?

— Tak. Jest wpisany w moim kontrakcie ślubnym. Czy ci tego nie pokazywałam?

— Nie masz prawa brać swego posagu. Dopiero później, sąd ci go zwróci.

— To, co jest moje, mam zostawić memu mężowi? A z czegoż byśmy żyli?

— Wieczorem, Edyto, będę miał trochę pieniędzy. Potem, otrzymam stanowisko w Paryżu. Jeden z moich kolegów, którego ojciec stoi na czele poważnego stowarzyszenia, obiecał mi zachować miejsce zastępcy prawnego. Ostatnimi czasy przypomniałem mu tę obietnicę, pragnąc się zabezpieczyć na każdy przypadek.

Udała, że podziela ten naiwny optymizm.

— Tak, będziesz pracować. Pojedziemy do Paryża, później. Ale dziś wieczorem udamy się do Włoch.

— Dlaczego?

— Czyż to nie jest pielgrzymka obowiązująca, jako podróż poślubna?

Pochyliła skromnie głowę. W swojej giętkości wydała się chwilowo jakby młodzianka naręczona, ta kobieta trzydziścioletnia, której oblicze w jednej chwili zmieniło wyraz zniechęcenia, na wyraz dziecięcego uroku pełen i która była cheiwa skosztować życia tak samo, jak się kosztuje zielonego owocu, którego sam widok oskome budzi.

Cienie już zasnawały dolinę. Naprzeciw nich plany krajobrazu wydłubiły się, a barwy złote w purpurę przechodziły. Cierpiała z powodu tych nadto pięknych wieczorów październikowych tak bardzo, jak się cierpi z powodu nienasyconego pragnienia.

— Jutro — rzekła — jutro.

Uczynił krok naprzód i odwracając się plecami od krajobrazu patrzył na nią, na nią samą, opierając się o jedną z kolumn perystylu kaplicy. Czy odtąd nie miała być jego ojczyzną?

Był to rodzaj zemsty nad miastem, że zeszli razem ze wzgórza Lémene, aż do mostu Reclus, narażając się na spotkanie osób znajomych.

— Wkrótce piąta — rzekła w chwili, gdy się rozejść mieli. — Jeszcze siedm godzin.

Nadzieja ożywiła płomień jej oczu, gdy oń przebiegła, że wstrętem myślał o tych okrutnych kilku chwilach, w których będzie zmuszony oszukiwać swoją rodzinę. Odgadła to i wyraziła swoje politowanie nad losem Maurycego, a to w tym celu, aby naprzód osłabić wpływy, których się obawiała:

— Biedne dziecko, czy potrafisz kłamać przez cały wieczór?

Zadrzał widząc, że go odgadła i powtórzył, nie bez gorzycy, słowa, które wyrzekła:

— Niema żadnej niekzemności, skoro się kocha.

— To straszne — dodała — zobaczysz

sam. Zrozumiesz mój wstyd i moją mekę. Co do mnie, kłamię ciągle od czasu, kiedy ciebie kocham. Odwagi! Czekam na ciebie dziś, wieczorem!

Zanim wrócił do domu, Maurycy spiesźnie poczynił kroki, aby pozbierać potrzebne mu pieniądze. Od stryjecznego dziada, Stefana Roquevillard, starego oryginała, uchodzącego za skąpego i od ciotki Teresy, pobocznej i miłosiernej, otrzymał zasiłek około tysiąca franków, dalej, pięćset od siostry, pani Mercellar i tyleż od przyszłego szwagra, Rajmunda Bercy. Musiał udać się do podstępny, wymawiając się długami, które ciągnął w latach swoich studiów w Paryżu. Ten podstęp był dla niego upokorzeniem, które zniósł jako daninę, ofiarowaną swojej miłości, chociaż to mu żadnej ulgi nie sprawiło. A przecież nie zastanowił się, że wszyscy obey, do których się udawał, odmówili mu pomocy, tylko rodzina, z serdecznością, choć nieco w szorstki sposób, pospieszyła przyjść mu z pomocą w mniemanym kłopotcie.

O szóstej wrócił do biura pana Frasnę, w chwili, gdy już je zamykano i wszyscy się rozchodzili.

— Mam parę listów do napisania — rzekł do dependentów — sam pozamykam.

Napisał rzeczywiście do znajomych, najbardziej wpływowych, prosząc natychmiast o dobrą posadę w Paryżu. Laureat przy wszystkich egzaminach, liczył na rekomendację dawnych swoich profesorów. Nigdy jeszcze nie trafiał na żadne przeszkody w życiu i ufny we własną wartość, nie wątpił, że z wielką łatwością uda mu się zwalczyć każdą zapórę. Gdzie mają mu odpisać? Zawahał się, a potem dał ten adres: Medyolan, *poste restante!*

Temi przygotowaniami, zapelniającymi mu czas zdołał zażegnać na chwilę żal z powodu odjazdu. Ale odczuł go jeszcze dotkliwiej, jeszcze ciężej, gdy trzeba mu było po raz ostatni przystąpić próg domu rodzinnego. Wsunął się ukradkiem i zamknął się natychmiast w swoim pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Większość następujących przepisów jest poświęcona sprawozdawcom dzienników, gościom urzędowym i pospolitym widzom. — Oczywiście napiętrzone co niemiara trudności i formalności. Dość powiedzieć, że każda osoba postronna, nawet poseł, jeżeli zechce przyjąć na posiedzenie Rady państwa, nawet senator lub członek Rady państwa, jeśli zechce przyjąć na posiedzenie Dumy, musi na trzy dni naprzód zawiadomić właściwą kancelaryę i otrzymać bilet wejścia według kolei... która może przypadnie na dzień wcale dla gościa nieinteresujący.

Najciekawsze atoli są artykuły następujące o gościach w Dumie i Radzie, dowodzące ojawskiej pieczołowitości autorów regulaminu:

„Przy samem wejściu do lokalu należy zdjąć koniecznie zwierzchnią odzież. Będzie tam również dany znaczek, poświadczający prawo znajdowania się w lokalu, a który winien być okazywany za każdym razem, ilekroć tego zażądają. Znak ten zwraca się przy wyjściu.

„W lokalu Rady państwa lub Dumy niewolno bezwarunkowo mieć przy sobie kapełusza, lornety, trzciny, laski, lroni i wszelkich tych podobnych (?) przedmiotów.

„Wpuszczone na posiedzenie osoby są obowiązane zachowywać milczenie i przestrzegać przyzwoitości, porządku, ciszy i spokoju, nie pozwalając zgłoś sobie wyrażać w jakikolwiek sposób swojego zadowolenia lub nagany“.

Slusznie też podkreślają dzienniki, że tego rodzaju przestrogi nawet w ustawach kasyn i klubów pomijane są milczeniem i co najwyżej figurują w przedśionkach w formie najwykleszszych informacji dla obcych przybyszów. Wprowadzenie ich do zatwierdzonych „najwyżej“ przepisów, wywołuje śmiech i przypomina owe czasy pierwszej reformy społeczeństwa rosyjskiego, kiedy to Piotr Wielki, mimo oporu bojarów, przekrawał im brody, włosy, czapki i zbyt długie rewery, na zachodnią modłę.

Otwarcie Dumy następuje w chwili, gdy partya przewrotowa w Rosyi wypowiedziała straszną walkę przedstawicielom władzy na rozmaitych najwybitniejszych posterunkach. Nie mija niemal dzień, żeby druty telegraficzne nie rozniosły sensacyjnej wieści o nowym zamachu. Wszak w ostatnich czasach rzucono bomby na generała gubernatora moskiewskiego Dubasowa, gubernatora ekaterynosławskiego Zoltanowskiego, a dzisiaj donosi z Kijowa, *via Londyn, Biuro Reutersa*, że zamordowano hr. Ignatiewa, upatrzono go przez sfery dworskie na oberprokuratora Synodu lub inne, również wydatne, stanowisko. Zdaniem dziennika *Daily Express*, policja moskiewska otrzymała zawiadomienie o powziętym przez rewolucjonistów planie wymordowania wszystkich generał-gubernatorów Rosyi południowej.

Na ławach ministerjalnych, oko w oko z opozycją parlamentarną, zasiadają — jak to już wczoraj doniosły depesze — nowi ludzie. Goremykin wykonał tedy swój plan, wytrącając krytykom rządu ważny atut z ręki: nowy gabinet nie odpowiada za grzechy swego poprzednika; z zimną krwią słuchać może choćby najostrzejszych słów potępienia panów Wittego, Durnowa i spółki.

Minister Durnowo — jak donosi *Riecz* — jeszcze na kilka dni przed swem ustąpieniem rozesłał do gubernatorów okólnik, w którym poleca aresztować studentów, żydów, „wędrownych“ agitatorów i osoby pracujące w ziemstwach. Drugi okólnik polecał wszystkie sprawy polityczne prowadzić w starym duchu, a wypuszczanie z więzień tłumaczył odsiedzeniem trzymiesięcznej kary administracyjnej. Dzisiaj, otrzymanyszy rubli 200.000 „odszkodowania“, wyjedzie prawdopodobnie zagranicę dla poratowania zdrowia, a tam jedynie słabe echa nieszkodliwych dla gromad opozycyi dochodzić go będą. Hr. Wittego pragnie pono kamarylla dworska uczynić nieszkodliwym i usunąć od wpływu na bieg spraw wewnątrz państwa zagranicę, choćby do pałacu ambasadorskiego w Rzymie... Tak przynajmniej głosi prasa angielska, z którą — jak to wiemy — pozostawali były premier rosyjski w ścisłych bardzo stosunkach.

## Echa z Paryża.

Paryż, 6 maja.

(W paryskiej kolonii rosyjskiej. Dwie bomby, dwie ofiary. Aleksander Sokołow, Wiktor Sokołow i Zofia Sperańska. Aresztowana i rewizyj).

Po rozruchach spowodowanych inwentaryzacją kościołów, po rozmaitych strajkach i zmwach, odbywa się teraz w Paryżu wielkie tropienie rzekomego spisku monarchiczo-bonapartystycznego, rozdymanego do wielkich rozmiarów przez republikańskie organa, wydrwianego przez dzienniki barwy konserwatywnej. Ktoby chciał z daleka i z głosów dziennikarskich wyrobić sobie o tem pojęcie, — nie łatwo to uczynić zdoła.

A tymczasem w rosyjskiej kolonii paryskiej wrzało oddawna. I dopiero teraz policja wpadła na ślad — i to skutkiem wypadku — rozległej, zda się, propagandy nihilistycznej. Kolonia rosyjska w ostatnich czasach wzmożła się bardzo. W trzech latach ostatnich, sądząc wedle złożonych deklaracyi pobytu, liczyła ona 28.000 głów. Wśród tych przybyszów najliczniejsi są rosyjscy studenci i studentki, uczęszczający do paryskich zakładów naukowych. Mieszkają najeźbiej gromadnie, zajmując obszerne lokale: kobiety po największej części uczęszczają do szkół rozmaitych nie trudniąc się gospodarstwem domowym. Często się zdarza, że nie one, lecz mężczyźni zajmują się kuchnią. Mieszkania zwykłe zaniedbane; zdawałoby się, że ci „intelektualni“ żyjący „ideami“, lekceważą podrzędne potrzeby życia... Przed dwoma laty pewien Rosyanin, zwany Engelman — skazany na śmierć za propagandę anarhistyczną w Odessie, zdołał ztamtąd uknąć i przybył wraz z żoną do Paryża. W mieszkaniu swoim założył bibliotekę rosyjską i uczynił je ogniskiem wszystkich studentów i studentek. Wkrótce potem przybył nad Sekwanę inny zbieg rosyjski, także skazaniec, zwany Alszer, człowiek niezmiernie bogaty, który cały swój majątek obraca na cele propagandy. Od kilku miesięcy mieszkanie Engelmana, który się ulotnił, zajmowała panna Katarzyna Ludwinow, licząca lat zaledwie 22, zdecydowana i jawna anarhistka. Wysłana na Syberję, zdołała ztamtąd uknąć a przybywszy do Paryża, zajęła się gorliwie propagandą. Mieszkanie jej stało otworem dla zbiegów rosyjskich i od pewnego czasu było przedmiotem szczególniejszego nadzoru policji paryskiej. W tych dniach panna Ludwinow wygłosiła na meetingu w sali, zwanej des Mille-Colonnes gwałtowną mowę, wskutek której prefekt policji wydał rozkaz wydalenia anarhistki z granic Francji. Wydalona zażądała odstąpienia do Anglii, co się też stało a wyjazd jej z Paryża dał powód jej ziomkom do wyprawienia odjeżdżającej burzliwej owaeyi.

W parę dni po wydaleniu p. Ludwinow, dnia 3 b. m. zaszedł wypadek, który wstrząsnął grozą cały Paryż. Była godzina druga z południa. Dzięki pięknej pogodzie, lasek Vincennes, rozpoczynający się, jak wiadomo, u wejścia do miejscowości Charenton, zaludnił się licznymi przechodniami, spragnionymi świeżego powietrza. Na trawnikach mnóstwo dziewczątek w bieli, które dnia tego rano odbywały Komunię św., bawiło się wesoło. W tem rozległ się huk straszliwy, który rozproszył w popłochu gromadki dzieci i spacerujących. Strażnicy leśni pobiegli wnet na miejsce, zkad huk ów dał się słyszeć. Tam, na małym placu, gdzie krzyżują się dwie ulice, dwóch ludzi wilo się na ziemi w strasznych męczarniach, brocząc krwią. Jeden z nich był już umierający, drugi ciężko ranny. Pierwszy miał prawą nogę zgruchotaną, pięść prawą rozszarpaną a w brzuchu ogromną ranę, z której wypływała wnętrzości. Czynnili on jeszcze nadludzkie wysiłki, aby schwyć lewą ręką okrągły przedmiot metalowy, który leżał o kilka kroków dalej.

Było od razu widocznem, że ci ludzie nieśli bomby, z których jedna wybuchła, druga nienaruszona potoczyła się po ziemi. — Pierwszy wkrótce wyzionął ducha; drugiego, ciężko rannego, który zaledwie mógł kilka niezrozumiałych słów wybełkotać, przewieziono do szpitala. Zabity był młodego wzrostu, brunet; ranny natomiast jest mężczyzną silnej budowy, włosy ma jasne, barwy rudawej. Obaj młodzi, około 25 letni. I rozpoczęto natychmiast śledztwo. W ubraniach ich znaleziono rewolwery nabite i rozmaite papiery oraz listy, pisane po rosyjsku, pod adresem: *Striga i Busnoff*. Każdy z nich niósł bomby. Wybuchła ta, która niósł mały brunet i zadała mu śmiertelny cios w brzuch, raniąc przytem towarzysza, owego silnego i rosłego blondyna. Ten ostatni usiłował uciekać, lecz zawiodły go siły; brocząc krwią padł na ziemię omdlały. W szpitalu, gdy nieco przyszedł do siebie, usiłowano go badać. Głosem osłabłym wybełkotał po niemiecku, że nie nazywa się Busnoff, lecz Aleksander Sokołow i mieszka w Paryżu przy ul. de la Santé nr. 8; adres ten wszakże okazał się fałszywym. — Świadków owego wypadku były nie wielu, chociaż wielu widziało przechodzących tych dwóch ludzi a mnóstwo słyszało wybuch. Nikt wszakże nie umie wskazać, zkad oni szli i dokąd dążyli. Jedynym niemal świadkiem samego wypadku, to niejaką pani Regnard, która skutkiem wybuchu odniosła ranę. Siedziała ona na ławce, oddalonej zaledwie o 50 metrów od miejsca wypadku. Troje dzieci bawiło się przy niej a opodal przechadzała się jakaś młoda kobieta. Wtem spostrzegła ona trzech ludzi, idących spiesznie, niemal biegnących, w kierunku Paryża. Nagle nastąpił wybuch; dwóch z nich padło na ziemię, trzeci uknął. — O sto metrów dalej, po prawej stronie drogi stał automobil, który w tej chwili wyruszył całym pędem. Pani Regnard przypuszczała, że czekał

on na niosących bomby i że uwiózł trzeciego ocalałego spółnika. — To przypuszczenie okazało się jednak bezpodstawnem; ten trzeci bowiem, był najniewinniejszym „spacerowiczem“, który usłyszałszy wybuch, uknął co sił starczyło, nie automobilem, lecz na własnych nogach, co sam natychmiast zeznał.

Zwłoki zabitego, którego identyczność dotychczas nie jest stwierdzona, przeniesiono do tak zwanej „Morgi“, ranny zaś znajduje się w szpitalu paryskim de la Pitié. W papierach rannego znaleziono adres domu przy ulicy de la Pitié nr. 16, gdzie też natychmiast odbyto rewizję. W domu tym, zupełnie nowym i urządzoneym z całą nowożytną wytwornością, mieszka wielu studentów obcej narodowości, a wśród nich znajduje się krwawy rannego, Wiktor Sokołow, student medycyny. Zajmował on w głębi ogrodu apartamentek, złożony z pokoju i kuchni; mieszkał zaś razem ze swoją, jak twierdzi, kuzynką, panną Zofią Sperańską, młodą i piękną blondynką, pochodzącą z głębi Rosyi, także studentką medycyny. W czasie rewizyi znaleziono u nich znaczne zapasy substancji chemicznych. — „To nam służyło do robienia fotografii...“ — tłumaczyła panna Sperańska. — Pomimo tego wyjaśnienia, aresztowano ją natychmiast wraz z Wiktorem Sokołowem. Wedle znalezionego w czasie rewizyi pasportu, nazywa się ona rzeczywiście Zofia Fedorowna Sperańska, liczy lat 22 i jest córką radey stanu. W Paryżu mieszka od dziewięciu miesięcy. — Towarzysz jej, Wiktor Sokołow, liczy również 22 lat i od lat trzech mieszka w Paryżu; natomiast ów ranny, Aleksander, mający lat 30, zaledwie przed trzema miesiącami przybył do nadsekwanskiej stolicy. Dotychczas nie udało się wydobyc od rannego żadnych stanowczych zeznań. Twierdzi on, że jest zupełnie niewinny i że wcale nie wiedział, że towarzysz jego, z którym zaznajomił się niedawno, nazwiskiem Striga, czy Skrida, niesie z sobą bomby. — Policja wszakże jest w ciągłym ruchu; odbywa nieustanne rewizje w mieszkaniach Rosyan, a między innymi u p. Rabinowicza, wydawcy pisma *La Tribune russe* i naczelnego preparatora w laboratorium chemicznym w Sorbonie, u którego Aleksander Sokołow mieszkał. — Dotychczasowe wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy, to wszakże pewne, że policja jest przekonana, że trafiła na ślad wielkiej propagandy nihilistycznej.

Paryż, 7 maja.

Dotychczas nie zdołano stwierdzić nazwiska anarhisty, który poległ w skutek wybuchu niesionej bomby. Aleksander Sokołow badany ponownie w szpitalu, uparcie utrzymuje, że nie miał z nim żadnych bliższych stosunków i poznał go niedawno u kuzyna swego Wiktora Sokołowa, którego rodzice mają mieszkać w Warszawie. Zofia Sperańska ma dwóch braci, obaj siedzą w więzieniach rosyjskich za propagandę nihilistyczną. Aresztowano również niejakiego Rubinsteina i jego żonę, podejrzanych o spółnicstwo. Również podejrzany, niejaki Bernstein, uknął z Paryża, z kochanką swoją Bertą Feld.

W obec upornego milczenia rannego Aleksandra Sokołowa, obiegają najrozmaitsze pogłoski co do osoby zabitego Strigi. Jeden z Rosyan, zamieszkałych w Paryżu, ogłasza w dziennikach następujące informacje: Twierdzić mogę na pewno, że ów rzekomy Striga, mieszkał pod koniec 1903 w Warszawie pod nazwiskiem Gerstein. Spotykałem go w mieszkaniach głośnych rewolucjonistów. W roku 1904 komitet wykonawczy rozesłał około pięćdziesięciu emisaryuszów po rozmaitych miastach polskich. W ich liczbie był ów Gerstein, który właśnie skończył sześć miesięcy „prób“ i został przyjęty w poczet członków komitetu terrorystycznego. Był to czas, w którym do Polski napłynęło mnóstwo rewolucjonistów rosyjskich z Anglii i Szwajcaryi. — Opuściwszy granice Rosyi, straciłem Gersteina z oczu; spotkałem go dopiero w Londynie. Z dziesięć razy widziałem go na zebraniach w tak zw. „Russkim Domu“ w dzielnicy Whitechapel, którym przewodniczył Tiepłow. Gerstein brał także udział w prywatnych zebraniach terrorystów. Nie zabierał nigdy głosu. Dwa razy jednak odznaczył się tak zuchwałymi wnioskami, że nie mogły być przyjęte, jako zbyt krącoawe. — Zniknął w czerwcu 1905. Mówiono, że pojechał do Lozanny i Genewy, został bowiem wybrany członkiem „Bojowej Drużyny“, złożonej z ultraterrorystów, wykonywających wyroki komitetu. — Ze znaleziono przy nim dwie bomby, to dowód, że spełnić miał jakąś „misję“, gdyż terroryści mają zazwyczaj dwie bomby przy sobie, chyba, że są w znaczniejszej liczbie...“ Tyle słów owego, snadź dobrze wtajemniczonego członka kolonii rosyjskiej.

## Z obcych parlamentów.

Na posiedzeniu Izby posłów Sejmu pruskiego przyszło do nieznacznej burzy w dyskusji nad wnioskiem p. Schiffera, o twierdzącej reakcyi wrota szkół, za pomocą zmian § 26 konstytucyi z r. 1850.

Stanowisko polskich posłów wyjaśnił ks. prałat dr. Jażdżewski, zaznaczając, że projektowana zmiana będzie nowem upośledzeniem Polaków.

Po przemówieniu ks. prałata dr. Jażdżewskiego wezwał wicemarszałek dr. Porsch posłów, aby przemawiali jedynie w sprawie zmiany § 26 konstytucyi, a nie w kwestyi szkolnictwa ludowego. Poseł ks. prałat dr. Jażdżewski załił się bowiem między innymi na przepisy wyjątkowe władz szkolnych dla ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Centrowiec Roeren wystąpił również z tego powodu przeciw ks. Jażdżewskiemu nazywając rzeczą niestosowną skargi na oplakane szkolnictwo w dzielnicach polskich. Potem wywoził, że jeżeli rząd pruski dotychczas miał prawo wydawać osobne przepisy dla ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, to je zachowa i nadal, jeżeli zaś prawa tego nie posiadał, to i nowe brzmienie § 26 konstytucyi takiego prawa mu nie nada.

Do słów centrowca przyłączył się skwapliwie pruski minister oświaty dr. Studt i oświadczył, że rząd godzi się na projektowaną zmianę, byle prawa jego nie zostały ograniczone.

Ostatecznie przyjęto wniosek według uchwały komisji. Opozycję stanowili jedynie Polacy.

We włoskiej Izbie deputowanych odpowiedział dnia 7 b. m. minister marynarki Mirabello na interpelacyę dep. Bergamasco co do wyników śledztwa komisji dla spraw marynarki. Minister oświadczył, że włoska flota w niczem nie ustępuje flotom państw innych. Dobroć materyału stwierdzono podczas wojny na Dalekim Wschodzie, japońskie bowiem pancerniki „Nishim“ i „Kasuga“, które tak świetnie złożyły egzamin ze swej sprawności, zbudowane były we Włoszech. Projekt zbudowania państwowej fabryki stali rząd weźmie w stosownej chwili pod rozwagę. Na razie należy zadowolonym być z tego, że włoskie okręty wojenne zbudowane są wzorowo i mają doskonałą armaturę. Także co do dział i nabojoj marynarka włoska bynajmniej nie pozostaje w tyle za innymi.

W systemie liwerunków dla marynarki rząd wprowadzi reformę: tak samo zreformowana będzie dostawa węgla i prowiantów. Minister kończy zapewnieniem, że ulepszenie organizacji marynarki leży mu bardzo na sercu. Jeżeli stało się coś, co uważać należy za nadużycie, kara nie minie winnych.

Sprawozdawca komisji śledczej, dep. Franchetti, zauważa, że komisya miała dość sposobności poznać prawosć i gorliwość ministra marynarki. W pracy swej komisya kierowała się wyłącznie pobudkami patriotycznymi. One będą także jedynym drogowskazem ministra marynarki, któremu za to należy się uznanie parlamentu i kraju.

Dep. Bergamasco oświadczył, że te wyjaśnienia zadowalały go w zupełności i że cieszy się, iż kraj ufa parlamentowi i flocie.

Poczem na wniosek dep. Sonnino uchwalono otworzyć dyskusję nad sprawozdaniem komisji śledczej.

Demonstracyę flot poparła Anglia inną demonstracyą: dyskusją w Izbie gmin. Pochop do niej dał konserwatysta Lonsdale interpelacyą, wniesioną dnia 7 b. m. zapytaniem, czy rząd niemiecki złożył zapewnienie, iż nie zamierza poprzeć Porty w jej sporze o półwysep Synaj.

Z miejsca odpowiedział mu podsekretarz Run c y m a n: Rząd niemiecki zawiadomił nas, że bezpodstawnie są doniesienia pism, jakoby Niemcy zachęcyli w jakikolwiek sposób Portę do postawy zajętej przez nią w sprawie zatargu granicznego z Egiptem.

Balfour żąda szczegółowych wyjaśnień co do tego sporu. Opozycya nie chce wprowadzić wprawiać rządu w kłopot takimi pytaniami, mniema jednak, że odpowie to ogólnemu życzeniu, gdy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych zabierze głos w tej sprawie.

Sir Edward Grey potwierdza w dłuższym przemówieniu wiadomość o angielskiej nocie do Turcyi. W nocie tej zażądano od Porty, by zgodziła się na ustanowienie linii granicznej pomiędzy El-Rafeh i górnym odcińkiem portu Akaba przez W. Brytanię i Turcyę na podstawie depeszy w. wezyra z dnia 8 kwietnia 1892. Równocześnie zażądano, by na czas pertraktacyi wycofała Turcyja swą załogę z Tabah.

W odpowiedzi na to wysłała Turcyja dwóch oficerów z Konstantynopola do Egiptu dla zbadania sprawy. Ogólnie przypuszczano, że mają to być uczestnicy wspólnej komisji granicznej. Ale oficerowie ci opuścili Kair bez widzenia się z lordem Crom-

rem. Dnia 21 marca złożył turecki ambasador oświadczenie tej treści, że Tabah należy do tureckiej Akaby. Wobec czego Porta nie widzi powodu do wytoczenia śledztwa. Następnie jednak upoważnił sultan do przeprowadzenia rokowań z rządem egipskim. Muktarem baszą, który w konferencji z kedywym nie doszedł do porozumienia. Ostatecznie Turcy zaznaczyła ponownie, że ponieważ idzie tu o jej własne terytorium, spór więc jest bezprzedmiotowy.

Ton i sposób argumentacji, jakiego użyto w odpowiedzi do kedywa — oświadczył lord Grey — były takie, że nie wypadało dłużej czekać na rozstrzygnięcie sprawy. Rząd nasz okazał aż nadto wiele cierpliwości. Dlatego pobłażanie mogło narazić na szwank nie tylko swobodę kanału suezkiego, lecz także swobodę Egiptu i bezpieczeństwo dynastji kedywa. Wobec tego musieliśmy uciec się do stanowczego żądania, by granice Egiptu uznano w takim stanie, w jakim przez szereg lat istniały.

## KRONIKA.

Lwów, 9 maja.

### Kalendarz.

Czwartek (10 maja):  
Izydora. — Cierpimira. — Symeona.  
Wschód słońca o godzinie 3 57 rano, zachód słońca o godzinie 6 44 po południu.

— **Przewiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicji wschodniej, na Bukowinie i w Galicji zachodniej: Przeważnie pogodnie, wietrzno.

— **Obiad u Najj. Pana.** Z Wiednia donoszą: Z okazji pobytu w Wiedniu księcia Karola Edwarda sasko-kobursko-gotajskiego odbył się wczoraj w Schönbrunn obiad u Najj. Pana, w którym wzięli udział: książę ze swiatą i służbą honorową, bawiący w Wiedniu Członkowie Najw. Domu, niemiecki ambasador i niemiecki *attaché* wojskowy, angielski ambasador i angielski *attaché* wojskowy, wspólny Minister wojny, wspólny Minister skarbu, P. Prezydent Ministrów ks. Hohenlohe, Minister *à latere* Ziehl, najwyżsi naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, dostojnicy dworscy. Po obiedzie książę pożegnał się z Członkami Najw. Domu i udał się na dworzec kolei zachodniej, z kąd odjechał do Kilonii.

— **Ks. Biskup przemyski** dr. Pełczar wyjeżdża w dniu 18 b. m. na pięciodniową wizytację do Jarosławia.

— **Rada Dworu Stanisław Rybicki**, dyrektor kolei państwowych, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Zatwierdzenie wyboru.** P. Kierownik Ministerstwa oświaty zatwierdził dokonany przez centralną komisję statystyczną wybór nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu lwowskiego, dr. Józefa Buzka na członka korespondenta tej komisji.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ludwik Joachim Franciszek trojga imion Krzywicki, rodem z Płocka, w Królestwie Polskiem, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora filozofii.

— **Wystawa targowa - hodowlana bydła i rogowiczy** została wczoraj wieczorem zamknięta.

W południe w obec licznej publiczności nastąpiło ogłoszenie nagród, przyznanych wystawcom. Ogółem przyznano 18 dyplomów honorowych, 30 srebrnych medali rządowych, 13 srebrnych medali Towarzystwa gospodarskiego 23 medali brązowych rządowych, 7 medali brązowych Towarzystwa i 19 listów pochwalnych. Ponadto rozdano 126 włośianom - wystawcom nagrody pieniężne w kwocie od 50 do 300 koron.

— **Tegoroczna podróż generalnego sztabu** rozpoczyna się jutro, dnia 10 b. m., pod przewodnictwem szefa generalnego sztabu, generała broni barona Becka i jego zastępcy, gen. por. Oskara Potiorek. Za punkt zborny obrano Nachod, punktem zaś końcowym będzie Trutnow (Trautenau) w Czechach. W podróży biorą udział między innymi: gen. major Edward Feigl z por. Edwardem Hellerem z Tarnowa, gen. major Böhm-Ermoldi z Krakowa i gen. major Alfred Hausenblas z Rzeszowa.

— **Maj** spisuje się, jak przystało na królewicza z bajki: zielenią młodą obrzuca parki i ogrody, kwieciami przystroić je bogatem. Już jaśnieją białe na kasztanach żyrandole i bzu sine pióropusze roztańczają woń upajającą — cudną woń wiosny w rozkwicie, co jak sen odleci niebawem.

Ale królewicz Maj, jakby wstydział się, że taki miły, — jakby bał się podejrzania o rozmarzone mazgajstwo, postanowił nam dowiedzieć, że on nie tylko piękny, lecz i silny. Ho, ho; i jak silny! — Tedy miota się od dni kilku ni to rozhukany żrebiec, któremu popuszczono ugli. Nie wystarczy mu, że go kochają; chce, aby go także nastraszyli się. — choć odrobinkę. Na twarz słonecznie uśmiechniętą spuszcza od czasu do czasu czarną chmur przyłbicę i

huczy z poza niej groźnie i ogniem piorunów zionie — a potem odrzuca nagle cały ten aparat i znówu jasny, pogodny zagłada ciekawie, czy też udało mu się wprawić świat w przerażenie. Ot, dziecinch! Ale ogrody i sady i gaje nie grożą szemrzą, jeno tem rozkoszniej rozpościerają swe młode kształty, ukapane w majowym deszczu. A zielona ruń na polach, co już od najpierwszej młodości pamięta ciągle o t. m. że ma nam dać chleba powszedniego, błogosławi ten „mokry maj“, wróżący żytu, iż „będzie jako gaj“.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi we czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 8 wieczorem dr. Stanisław Grabski odczyt na temat „Współczesna kwestja włościańska w Polsce“.

— **Tow. wzajemnej pomocy ziemian.** W sali obrad gal. Tow. kredytowego, pod przewodnictwem p. Albina Rayskiego, odbyło się onegdaj nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. wzajemnej pomocy ziemian, mającego na celu: utrzymanie polskiej ziemi w rękach polskich, zachowanie średniej własności i dworu polskiego. Po zagajeniu obrad przez p. Rayskiego, który wskazał, iż celem zebrania jest obmyśleć środki, aby Towarzystwo dzielnie i szybciej się rozwijało, zabrał głos p. Stefan Janko i uczynił szereg wniosków, dotyczących zmiany statutu. Żądał zmiany nazwy Tow. na Tow. ochrony ziemi, dalej domagał się, aby zakres działania Towarzystwa rozszerzyć na pośredniczenie w sprawach kupna, sprzedaży i dzierżawy majątków ziemskich na rzecz także osób trzecich, jakoteż, aby Towarzystwo zakupować mogło ziemię na własny rachunek.

P. Smałowski domagał się, aby dyrektora odniosła się do osób, dobrze sytuowanych, i przedstawiając im cele Towarzystwa, zaprosiła do przystąpienia do niego; aby wyrobiła dla Towarzystwa odpowiedni kredyt w instytucjach finansowych; aby sprawa Towarzystwa zainteresowała goręcej prezesów Rad powiatowych, oddziałów Tow. gospodarskiego, powiatowych organizacji narodowych i t. d.

Nad wnioskami tymi wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców, wykazując konieczność utrzymania ziemi polskiej w rękach polskich i wskazując na niebezpieczeństwo, jakim krajowi i dalszemu rozwojowi jego stosunków grozi parcelacja. P. Bogusław Cieński zaproponował, aby wniosek pp. Janki i Smałowskiego przekazano Radzie nadzorczej Towarzystwa, wzmocnionej przez pięciu członków, wybranych z pomiędzy uczestników zgromadzenia, aby następnie zwołano jak najrychlej znów walne zgromadzenie, celem ostatecznego zatwierdzenia tych wniosków. Wniosek p. Cieńskiego uchwalono a do zaproponowanej przez niego komisji wybrano pp.: Dydyńskiego, Stefana Jankę, radcę Dworu Laskowskiego, Łążyńskiego i Smałowskiego. Na tem p. Kłaski zamknął obrady, dziękując uczestnikom zgromadzenia za nader liczne zebranie się i wyczerpującą dyskusję.

— **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych.** W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia delegatów Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, przyznano posag z fundacji im. Stefana hr. Żamojskiego p. z Kocianów Kirneyowej, oraz zezwolono na wypłacenie posagu p. Martynie Choroszyńskiej, przyznanego jej przed kilkoma laty.

Po przyjęciu do wiadomości aktu fundacyjnego stypendjum im. Andrzeja hr. Potockiego dla młodzieży szkół zawodowych obęjga płci, dokonano uzupełniającego wyboru czterech członków wydziału centralnego. Wybrani zostali pp.: Michał Seredyński, Tadeusz Wyrzykowski, Krzysztof Kołpel i Józef Trojan.

W końcu przyjęło jeszcze zgromadzenie sprawozdanie komisji administracyjnej z zakupna i sprzedaży realności.

Na tem zamknął przewodniczący Zdzisław hr. Tarnowski obrady.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek, 11 maja b. r., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety do nabycia od dziś, godziny 5 po południu.

— **Bursa dla ubogich uczniów Franciszka Józefa we Lwowie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W skutek odczyty rozestanej do byłych uczniów gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie otrzymałem na założenie bursy następujące datki: Złożyli koron: JE. Roman hr. Potocki 100, Lanckoroński hr. Zbigniew 100, rada Dworu Seferowicz 100, redaktor Miłski 100, Niezabitowski Stanisław 100, dr. Godlewski 50, dr. Solowij Władysław 50, dr. Kosiński Adam 50, dr. Czarnik Kazimierz 40, dr. Bieliński 20, dr. Sawczyński Henryk 10, dr. Fischer Ksawery 10, prof. Kłak 10, Sobola Franciszek 25, Terlikowski Franciszek 5, Swoboda Eugeniusz 10, Sitars Antoni 5, Dulowski Stanisław 20, Ostrowski Aleksander 5, Ryczak Ksawery 5, Hemerling Kazimierz 10, Peters Józef 10, ks. Piaskiewicz Józef 20, dr. Kwiatkowski Ferdynand 20, dr. Połturak Emil 10, Weissmann Aleksander 20, dr. Małaczewski Aleksander 10, ks. Ziemiański Maciej 10, dr. Łoziński August 20, dr. Brust Józef 20, dr. Ostafiński Maryan 10, ks. Swadowski Ludwik 5, Tchórnicki Wła-

dysław 30, Holub Stanisław 4, Małaczewski Maryan 20, Babiński Józef 10, Czerwiński Adolf 20, dr. Thulie Maksymilian 10, dr. Bylina Józef 10, Haleczko Józef 2, Szezurowski Antoni 4, dr. Gałkiński Tomasz 10, Trałka Jan 2, Palmstein Roman 5, Tomaszewski Joachim 5, Glazarewicz Maryan 20, Vetulani Roman 1, Starzyński Tadeusz 10, Kuczyński Bronisław 10, Podlewski Karol 2, Tarasiewicz Hipolit 10, Pawłowski Tytus 20, Pieczonka Józef 2, Miłszewski Stanisław 20. Nadto otrzymałem od rodziców uczniów obecnych przy wpisach i od innych osób. Miauowicie złożyli koron: Krzezunowicz Felicya 180, hr. Plater 130, Stefan i Aleksander Lubomirscy 60, ks. Lubomirska 40, Gofuchowscy Karol i Wojciech 40, adwokat dr. Michalewski 20, p. Smutny z wieczorku 28, abiturjent Błażyński 10, zjazd maturzystów z 1895 roku 50, reszta z wycieczki uczniów urządzonej przez prof. Błażka 70, z turnieju szachowego w Czytelni uczniów 5, Studnicki 10, Makowicz 10, Schaff z VIII. b. 8, dr. Laufer 10, Mikucki Leon 20, hr. Siemińska 50, Jazwiński 100, składka w Czytelni uczniów 1 korona 51 hal., Beża Wł. 10, Müller 50, Isakiewicz 2, Dienstl 10, Szyszkowski 20, klasa VI. a zamiast wieńca dla zmarłego kolegi 16, klasa VII. b. zamiast wieńca dla zmarłego kolegi 33 koron 60 hal., Durski 12, Lipińska 12, Prochaska 12. Razem 2.237 koron 11 hal. Na rozestanych dotychczas 500 odczytów do byłych uczniów zakładu otrzymałem datki od 54, za co serdeczne podziękowanie składam, a tych panów, którzy dotychczas na odczyty nie odpowiedzieli, proszę o datkę w imię pamięci lat młodych, spędzonych na ławie w gimnazjum Franciszka Józefa. Składam również wszystkim innym ofiarodawcom podziękowanie imieniem ubogiej młodzieży **Dr. Franciszek Tomaszewski**, dyrektor gimn. Franciszek Józefa.

— **Podrzucone dziecko.** W sieni realności przy ul. Grodeckiej 1 30 znaleziono wczoraj po południu podrzucone dziecko płci męskiej, liczące około trzech tygodni.

Dziecko oddała policja w opiekę komisaryatu II. dzielnicy, wdrażając równocześnie dochodzenia, celem wykrycia matki dziecicy.

— **Znaczna kradzież.** Do mieszkania p. Leonarda Tchórnickiego, nauczyciela języka francuskiego, zamieszkałego przy ul. Zbłikiewicza 1. 4 a) zakradli się wczoraj jacyś złodzieje, po otwarciu drzwi wtrychem i zabrali kilkanaście sztuk garderoby, bielizny, oraz książkę pocztowej Kasy oszczędności na 700 koron.

— **Izydora z Czaykowskich Woynarowski**, matka p. Stanisława Woynarowskiego, długoletniego współpracownika redakcji *Dziennika Polskiego*, i adwokata dr. Feliksa Woynarowskiego, zmarła w drodze powrotnej do kraju, w Wiedniu, dnia 6 b. m.

Matrona dawnego autoramentu, jedna z tych, co w zaciszy ognisk domowych, czynieniem dobre, uczyniły z całego życia ofiarę Bogu i Ojczyźnie — serdecznie pozostawia żal po sobie nie tylko u najbliższych.

Pogrzeb zwłok s. p. Woynarowskiej odbył się dzisiaj. Z dworca kolei odprowadziło je liczne grono rodziny, przyjaciół i znajomych na cmentarz Eyzakowski, gdzie spoczęły w grobowcu rodzinnym.

— **Z Wiednia** donoszą: Na odbytem wczoraj zgromadzeniu wszystkich upoważnionych przedsiębiorców budowlanych (Bauführer) rejonu policyjnego wiedeńskiego, uchwalono jednogłośnie na wypadek, gdyby rozpoczęty onegdaj bojkot poszczególnych budowli we czwartek nie został zniesiony, oddalić w sobotę wszystkich robotników.

Korespondencya lokalna donosi w tej sprawie, że o ustąpieniu robotników niema co i myśleć, tak, iż ogólny strejk około 40.000 robotników niewątpliwie przyjdzie do skutku.

## Kronika zagraniczna.

\* Księstwo Walii — jak telegrafują z Londynu — wrócili z podróży po Indyach.

\* **Strejk robotników metalowych** w Dreźnie. Wczoraj odbyło się zgromadzenie, w którym wzięło udział przeszło 2000 robotników strejkujących i wydalonych z pracy. Po referacie kierownika Związku organizacji robotników metalowych i po przedstawieniu ponownych propozycji pracodawców i uchwał ogólnego Związku przemysłowców metalowych w Niemczech, uchwalono po bardzo burzliwej dyskusji, na propozycje pracodawców nie dać odpowiedzi. Tem samcem przetrwano rekowania ugodowe, a dnia 10 bm., odpowiednio do uchwał ogólnego Związku przemysłowców metalowych w Niemczech nastąpił generalnie wydalanie robotników ze wszystkich fabryk metalowych, przez co utraci pracę przeszło 300.000 robotników.

\* **Strejk tkaczy** w Turynie. W ciągu wczorajszego popołudnia zbierały się grupy strejkujących przed fabrykami, ażeby zmusić chętnych do pracy do zaprzestania jej. Kawalerja rozproszyła tłumy, wypadku nie było. Na wojsko i policję rzucano kamieniami, przyczem jednego oficera kawalerji, jednego podoficera, kilku żołnierzy i agentów policyjnych zraniono. Wczorajem zapanował spokój.

Fabrykanci tkaczy — jak donoszą w dalszym ciągu z Turynu — przyznali robotnikom 10 godzinny czas pracy, wobec czego strejk można uważać za ukończony. Robotnicy nie zgłosili się jednak jeszcze do pracy, gdyż chcą jeszcze odbyć zgromadzenie, aby zaprotestować przeciw zajęciom onegdajszym, Ruch tramwayowy zastanowiono, kursują tylko fiakry i omnibusy. Sklepy znów otwarte.

\* **Strejk kowali francuskich.** Z Lens donoszą: Piece koksowe są znówu w ruchu. Wojsko wycofano.

Towarzystwo kopalniane nie przyjęło ponownie do pracy przywódców i wszystkich robotników, którzy brali udział w ostatnich rozruchach.

\* **Wybuch maszyny piekielnej.** Z Paryża telegrafują: Wczoraj po południu w Montrouge nastąpiła w mieszkaniu strejkującego pomocnika cieślickiego Haberta eksplozja maszyny piekielnej. Habert został zraniony w rękę. Szkodę wybuch wyrządził niewielką. W mieszkaniu Haberta znaleziono jeszcze drugą maszynę piekielną. Haberta i dwóch jego towarzyszy aresztowano. Oświadczył on, że nie jest anarchista, i tylko chciał robić doświadczenia z materiałami wybuchowymi.

\* **Trzęsienie ziemi.** Z Valparaiso donoszą do Nowego Jorku, że miało tam miejsce silne trzęsienie ziemi. Wiele domów zostało kompletnie zburzonych. Nie wiadomo jeszcze, czy były ofiary w ludziach.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru** donoszą: „Dobrodziej złodziei“, niezwykle interesująca uowos repertuaru teatru miejskiego, której premiera zapowiedziana była na sobotę, przedstawia — jako dzieło wielce odlegające od współczesnego szablonu scenicznego, tak rozliczne trudności w inscenizacji i w kreowaniu ról, że dla lepszego przygotowania okazała się potrzeba odłożenia pierwszego jej przedstawienia do dnia 15 b. m. t. j. do wtorku.

W sobotę zatem w miejsce „Dobrodzieja złodziei“ ukaże się „Piękna Marsylianka“. Na ostatniem przedstawieniu tej zabawnej krotkhwili napoleońskiej, widownia teatru wysprzedana była zupełnie.

### Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś we środę, „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

We czwartek, przedstawienie popularne, po cenach znizonych, „Romantycyzi“, komedia w 3 aktach E. Rostanda; rozpocznie: „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, napisał Stanisław Wyspiański.

W piątek, po cenach znizonych, „Chopin“, opera w 4 aktach Jakóba Orefice. Występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Maryi Collignon-Szymańskiej, Włodz. Maławskiego, A. Okońskiego i W. Paszkowskiego.

W sobotę, po raz siódmy: „Piękna Marsylianka“, sztuka w 4 aktach P. Bertoná.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, „Kopciuszka“, fantastyczne widowisko z tańcami i śpiewami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski.

W niedzielę, o godz. pół do ósmej wieczorem, po cenach znizonych, „Żydówka“, opera w 5 aktach F. Halevego; gościnnie występ Mateusza Schlaffenberga (w partji Eleazara).

W poniedziałek, po raz siódmy: „Panna Praczka“, operetka 3 aktach R. Raimana.

We wtorek, po raz pierwszy (nowości): „Dobrodziej złodziei“, wesola tragedia oryginalności w 5 aktach, napisana przez Karola Irzykowskiego i Henryka Mohorta.

## Ankieta w sprawie zdrojowisk.

(K) Powołana przez Wydział krajowy ankieta w sprawie zdrojowisk krajowych zakończyła wczoraj swe obrady, uchwalając następującą opinię:

Ankieta udaje się z usilną prośbą do Wydziału krajowego o objęcie w swą opiekę wszystkich zdrojowisk krajowych, jako nader ważną gałąź przemysłu krajowego, dotychczas sobie samej pozostawioną.

Opieka ta miałaby się rozciągać na dopilnowanie tego, by wszystkie powołane czynnikami w granicach obowiązujących ustaw wykonywały swe obowiązki, o ile one się odnoszą do zdrojowisk krajowych, a więc prosi ankieta o dopilnowanie ściślego wykonywania ustawy drogowej, budowniczej, gminnej i t. d.

Nader ważną pomoc może Wydział krajowy udzielić zdrojowiskom naszym przez rozszerzenie zakresu działania istniejącego przy Wydziale krajowym biura melioracyjnego na melioracje w zdrojowiskach i to w kierunku asanacyjnym i balneo-technicznym w myśl uchwały sejmowej z r. 1905.

Ankieta uprasza usilnie Wydział krajowy o popieranie interesów zdrowotnych wobec Sejmu, władz rządowych i autonomicznych, urzędów podatkowych, pocztowych, kolejowych i t. p.

Ponieważ zakłady kąpielowe są głównie przedsiębiorstwami przemysłowymi, rozwijającymi się, a — według zdania ankiety — pewniejszymi od wielu innych przedsiębiorstw, cieszącymi się opieką i poparciem kraju, uważa ankieta za konieczne, by Sejm polecił Bankowi krajowemu uważać zdrowotną jako przedsiębiorstwa przemysłowe, zasługujące na udzielanie pożyczek n. p. tak zw. gotówkowych. Niemniej uważa ankieta jako niezbędnie potrzebną zmianę statutu Banku krajowego w tym kierunku, aby pożyczki hipoteczne w ścisłym tego znaczeniu mogły być udzielane na realności w zdrojowiskach i to bądź murowane, bądź drewniane.

Ankieta wyraża zdanie, że trwale osiągnięcie powyższych życzeń najlepiej dałoby się przeprowadzić przez utworzenie ciała doradczego przy Wydziale krajowym jako Rady zdrojowej, na wzór już istniejącej Rady kolejowej, przemysłowej i t. p. W skład tej Rady zdrojowej powinniby — zdaniem ankiety — wchodzić delegaci Wydziału krajowego, Namiestnictwa, Towarzystw lekarskich, balneologicznego i Towarzystw technicznych, oraz Związku zdrojowisk, gdyby taki był utworzony, a gdyby takiego Związku nie było, także delegat wybrany przez właścicieli zdrojowisk koncesyjonowanych.

Nadto uważa ankieta za niezbędne stworzenie organu stałego przy Wydziale krajowym, jako referenta spraw zdrojowych i wykonawcy uchwał Rady zdrojowej. Zdaniem ankiety najodpowiedniejszym referentem byłby lekarz.

W sprawie uregulowania stosunków prawnych w zdrojowiskach uważa ankieta przedewszystkiem za potrzebne, aby ustawa zdrojowa była więcej niż dotychczas ustawą ramową w granicach której można nadać każdemu zdrojowisku statut odpowiadający y stosunkom miejscowym i właściwościom zdrojowiska (uzdrowiska).

Ankieta wyraża przekonanie, że lekarz Zakładu kąpielowego lub klimatycznego, jako organ interesu publicznego, powinien mieć statowisko o ile możliwości niezależne od czynników miejscowych, a statut uwzględniający stosunki w poszczególnych zdrojowiskach, powinien zawierać bliższe postanowienia o sposobie mianowania, opłacania i odpowiedzialności dyscyplinarnej tegoż lekarza. Dla zapewnienia skutecznej działalności lekarza należałoby przyznać mu w sprawach sanitarnych niecierpiących zwłoki, prawo wydawania i wykonywania zarządzeń pod własną odpowiedzialnością. Czynniki powołane powinny być zniewołone do udzielenia lekarzowi w takich razach wszelkiego poparcia urzędowego. Rekurs wniesiony przeciw zarządzeniom lekarza zakładowego nie powinien wstrzymywać wykonania tego zarządzenia. Ankieta wyraża dalej zapatrywanie, że komisjom zdrojowym należy zapewnić prawidłowe funkcjonowanie, po pierwsze przez odpowiedni dobór jej składu, a po drugie przez wprowadzenie do ustawy zdrojowej rygoru n. p. możliwość rozwiązania komisji, ustanowienie komisarzy rządowego i t. p., analogicznie do postanowień ustawy gminnej z r. 1896.

W końcu wyraziła ankieta zdanie, że projekt zmiany §§ 6 i 7 ustawy zdrojowej, wypracowany i przedłożony Sejmowi w r. 1905, odpowiada rzeczywistej potrzebie i powinien być uchwalony. Dla wyjaśnienia należy podnieść, że w paragrafach tych chodzi o ścisłe wykonywanie kontroli przez komisję zdrojową. Wydział krajowy i Namiestnictwo nad funduszem kuracyjnym, takami kuracyjnymi i za muzykę pobieranymi i t. p. W razie nieodpowiedniego zarządu funduszem kuracyjnym może być według projektu Wydziału krajowego, zarząd ten odebrany komisji i sprawowanie onego powierzone organowi, ustanowionemu przez Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Z obrad ankiety spisane zostało stenograficzne sprawozdanie. Wydział krajowy zatem prócz swych wniosków będzie mógł przedłożyć Sejmowi obfity materiał z dyskusji, przeprowadzonej przez ankietę na dwa dni trwających posiedzeniach.

na akademicki sposób nauczania, a raczej wolnego słuchania wykładów, uczęszczania lub nieuczęszczania do szkoły, zdawania lub niezdawania egzaminów“.

Niżej podpisani profesorowie szkoły lasowej stwierdzają — niniejszem uroczyscie, że przedstawienie powyższe jest najniebezpieczniej z prawdą niezgodne, a stosunki opisane wyżej, nigdy w szkole lasowej nie istniały. Uczniowie nasi zawsze byli obowiązani uczyć się pilnie na wykłady i zdawać egzamina półroczne, co zawsze było niezbędnym warunkiem przejścia na kurs wyższy.

Podniesienie poziomu szkoły uważaliśmy zawsze za obowiązek względem naszego zawodu, ojczyzny i młodzieży nam powierzonej i nadal jako obowiązek uważać będziemy. Dążyliśmy zaś do tego zawsze i dążyć będziemy nie drogą przytoczonego w artykule *Gazety Lwowskiej* rozluźniania dyscypliny i „wolnego słuchania wykładów“, lecz podniesieniem poziomu naukowego przedmiotów, przez nas wykładanych i pedagogicznem nauczaniem za pomocą ustawicznych repetytorów, przepytowań i ćwiczeń praktycznych, kierując się w pracy naszej gorącą miłością dla młodzieży.

M. Makaczynski, Zygmunt Damianowski, Michał Janeczko, Bronisław Błocki, Stanisław Sokołowski.

### Ze świata finansowego.

Wiedeń, 7 maja.

Giełdy europejskie pozostają ciągle jeszcze pod wpływem dymisji Wittego. Rosyjska renta spadła w Wiedniu o 3/4 procent, w Paryżu o dalsze 30 centym, a w Londynie o 5/8 proc. Kursy te poprawiły się jednak cokolwiek na wiadomości, że Durnowo również podał się do dymisji, że zatem Witte nie padł ofiarą reakcyjnej partii. Ostatnie sprawozdania rosyjskiego banku państwa wykazują stan złota na 865 8 milj. rubli z czego 132 2 znajduje się zagranicą. Emisja not bankowych doszła do 1215 milionów, dług państwa w banku wynosi 16 5 milj. (29 milj. w zeszłym tygodniu). Z Berlina jednak telegrafują, że bank państwa ściągnął 25 milj. rubli banknotów i zniszczył je tak, że wobec tego emisja not bankowych wynosiłaby tylko 1190 milj. rubli. Faktem jest, iż od 1. stycznia b. r. pasywa w bilansie banku zmniejszyły się o 100 milj. rubli.

Targ pieniężny międzynarodowy wcale nie odczuł podwyższenia bankowej raty w Londynie na 4 proc. Podwyższenie to zarządzone z powodu wielkiego wywozu złota z Anglii. W jednym dniu wysłał bank angielski do Nowego Jorku 454.000 funtów szterlingów w złocie i za 32.000 funtów szt. złota w sztabach do La Plata. Pieniądze, które wpłynęły z pożyczki rosyjskiej, sprawiły, iż podrożenie pieniędzy w Anglii nie odbiło się na giełdach europejskich, i nie podwyższyło gdzieindziej stopy dyskontu. — W Berlinie zaniechano na razie wbrew pierwotnemu zamiarowi starań o zniesienie stopy procentowej — a jedynie w Amsterdamie Bank holenderski podwyższył stopę dyskontu z 3 1/2 na 4 1/2.

Nietylko dymisja Wittego i wielki ruch giełdy nowojorskiej, a zatem skutki tych faktów na giełdach świata, oddziaływały na giełdę wiedeńską deprymująco. Przyczyniło się do słabego usposobienia także zamknięcie olbrzymich, największych w Austrii kopalni Witkowskich. Znany jest przebieg konfliktu. Szło o święcenie 1 maja. Zarząd zapowiedział, że wydał świętujących — i wydał ich istotnie. Zład strejk, do którego przyłączyło się 1/10 ogólnej liczby robotników witkowskich. Zarząd zamknął huty „aż do dalszego rozporządzenia“. — Na jak długo, i w jaki sposób konflikt ten będzie zażegnany, dotąd niewiadomo.

Kolej Północna ogłasza wykaz dochodów za miesiąc kwiecień. Ze względu na bliskie upaństwowienie tej kolei, przytaczamy kilka cyfr: Dochód wynosił koron 7,243,764, a więc był większy o 356,139 koron, aniżeli w roku zeszłym w tym samym miesiącu. Z tego przypada na ruch osobowy koron 1,602,903, na towarowy kor. 5,640,861. Przewieziono w tym miesiącu 1,058,395 osób (o 54,783 osób więcej, aniżeli w kwietniu poprzedzającego roku), a 1,123,691 tonn fraclitu. Rada nadzorcza kolei Ostrawa-Friedland wyznaczyła dywidendę po 59 koron, czyli 14 1/4 proc. od akcyj wobec 40 koron w przeszłym roku.

### OSTATNIA POCZTA.

Z Berlina donoszą: Cesarz Wilhelm złoży dnia 6 czerwca krótką wizytę Najj. Panu w Schönbrunnie.

Ks. Hohenlohe prowadził wczoraj w dalszym ciągu narady z przywódcami

stronnicstw. P. Prezes gabinetu odbył dłuższą konferencję z p. Sylwestrem, u którego informował się o stanowisku niemieckiego stronnictwa ludowego wobec reformy wyborczej. P. Sylwester oświadczył, że niemieckie stronnictwo ludowe uznaje konieczność reformy wyborczej, ale z naciskiem musi obstawać przy tem, aby projektowana reforma wyborcza w niczem nie naruszyła politycznego stanowiska Niemców w państwie.

P. Funke, który był również wczoraj na konferencji u ks. Hohenlohego, wskazał na to, że z okazji reformy wyborczej Czesi chcą załatwić sprawę języka czeskiego i drugiego Uniwersytetu czeskiego na Morawach. Poseł ten zastrzegł się przeciw temu, żeby Rząd spełnił postulaty Czechów i domagał się aby sprawa rozdziału mandatów i oznaczenie ich ilości nie zależała od zwykłej większości, lecz od 2/3 większości.

P. Nietsche oświadczył się na konferencji za pluralnym sposobem głosowania.

Z Mistelbach (w Dolnej Austrii). donoszą: Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z kurii gmin wiejskich, wybrany został Józef Reindlinger, chrześcijańsko-socjalny, burmistrz Ernstrunnu, 6740 głosami na 6916 ważnych głosów.

Król saski przybył wczoraj wieczorem z Tarvis (w Karyntyi) do Wiednia i po krótkim pobycie odjechał do Drezna.

Z Paryża donoszą: Rada nadzorcza stronnictwa radykalnego i radykalno-socjalistycznego uchwalila, aby przy wyborach ścisłych do Izby poselskiej, członkowie tych stronnictw oddali swe głosy tym kandydatom republikańskim, którzy otrzymali najwięcej głosów przy pierwszym wyborze. Podobną uchwałę powezną prawdopodobnie i socjaliści.

Komisyja konstytucyjna parlamentu szwedzkiego odrzuciła projekt rządowy w sprawie reformy wyborczej i oświadczyła się za powszechnem prawem głosowania do drugiej Izby, jednakże z zastrzeżeniem zaprowadzenia wyborów proporcjonalnych. Nadto uchwalila komisya rezolucję, wzywającą rząd, aby przeprowadził studia nad rozszerzeniem prawa wyborczego na kobiety.

Do dzienników angielskich donoszą z Gibraltaru, że flota atlantycka otrzymała rozkaz do powrotu. Oczekują rychłego jej przybycia z Madeiry do Gibraltaru.

Wybory do parlamentu francuskiego na wyspie Guadelupie miały przebieg bardzo burzliwy. Oto, co w tej sprawie donoszą z Paryża.

Podczas niedzielnych wyborów w La Pointe a Pitre, socjaliści, którzy mieli za sobą władze, wykonywali niesłychany terror w mieście. Konsulaty były strzeżone przez wojsko, a kilka domów splondrowano. Z krążownika „Tronde“ wyładowało wojsko, ale nie wystąpiło czynnie.

W Basseterre, niejaki Boisneuf miał strzelić z okna, przyczem zabił dwóch socjalistów, a zranił urzędnika cłowego. Ludność przypuściła szturm do jego domu, on zaś bronił się strzałami rewolwerowymi. W końcu go ujęto. Według innej wersji, Boisneuf strzelił dopiero wówczas, gdy tłum wtargnął do jego domu.

Dwa francuskie okręty wojenne utrzymują spokój w mieście.

W San Domingo, wykryto spisek na życie wiceprezydenta republiki Domingo, Caceresa. Gdy Caceres wychodził z teatru, wszczęła się bójka między zandarmami a ludźmi, których miano za rewolucjonistów. Strzelano też po obu stronach. Kilka osób aresztowano.

### TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

#### Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń, 9 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższe pismo odręczne następującej osnowy:

Kochany książę Hohenlohe-Schillingsfürst!

Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa celem podjęcia jej działalności na 15 maja.

Wiedeń, 8 maja 1906.

Franciszek Józef m. p.  
Hohenlohe m. p.

Wiedeń, 9 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższe pismo Odręczne, zwalniające z wyrazami uznania barona Hauenschild-Baera od kierownictwa Najwyższej Izby obrachunkowej i mianujące w jego miejsce prezydentem tej Izby bar. Gautscha.

Witkowice, 9 maja. Centralna dyrektora zakładów witkowskich ogłosiła odezwę do robotników, w której wskazując na silną agitację wśród robotników i wymuszanie obchodu 1 maja, oświadcza, że skłonna jest przyjąć napowrót robotników wydalonych z powodu obchodu 1 maja, jeżeli strejk natychmiast będzie ukończony. Co się tyczy żądań robotników, dotyczących się 8-mio lub 9-cio godzinowego dnia roboczego i podwyższenia płac, oraz uznania 1 maja jako święta robotniczego, to we wszystkich głównych punktach są one niemożliwe do przyjęcia, bądź to ze względów zasadniczych, bądź konkurencyjnych. Odezwa w końcu wzywa robotników, aby wrócili bezwzględnie do pracy celem uniknięcia szkodliwych następstw długiej walki.

Kolonia, 9 maja. *Köln. Ztg.* zaprzecza doniesieniu dzienników, że szef sztabu generalnego, hr. Moltke, przybędzie razem z cesarzem Wilhelmem do Wiednia. Hr. Moltke będzie tylko obecny na uroczystości jubileuszowej szefa austriackiego sztabu generalnego, bar. Becka, i wróci do Berlina jeszcze przed wyjazdem cesarza do Wiednia.

Bolonia, 9 maja. Izba robotnicza uchwalila wezwac tutejszych robotników, ażeby z powodu zajść w Turynie zastrejkowali. Prawie wszystkie sklepy są zamknięte. Tramwaje kursują pod osłoną policyi.

Bozen, 9 maja. Stolarze, którzy tu strejkowali, wrócili do pracy, ponieważ majstrowie przyjęli ich żądania, między innymi uznali dzień 1 maja jako święto robotnicze.

Turyń, 9 maja. Strejk ukończony.

Paryż, 9 maja. Przesłuchanie trzech robotników, uwikłanych w sprawę eksplozji w Montrouge, okazało, że nie idzie tu o anarchistów, lecz o zwolenników ruchu syndykatowego. — Wszystkich trzech aresztowano.

Londyn, 9 maja. Do *Daily Mail* donoszą z Kairu, że wynajęto wielbłądy celem użycia ich na półwyspie Synajskim w służbie artylerji (egipskiej).

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Onegdaj wydział karny sądu okręgowego rozpoznawał sprawę p. Feliksa Fryzkiego, redaktora *Kuryera Porannego*, oskarżonego o wydrukowanie wiadomości, zaczerpniętych z gazet rosyjskich, o wrzeniu wśród wojska w Warszawie. Skazano go na miesiąc aresztu.

Warszawa, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Pod Jędrzejowem ujęto bandę rabusiów pod przywództwem Wilczanowicza, która zrabowała w ostatnich dniach 3 majątki ziemskie i dokonała innych mniejszych rabunków.

Warszawa, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Tutejszy polityczny związek rosyjski rozpoczął agitację przeciw rozporządzeniu ministra oświaty, Tołstoja o zaprowadzeniu wszystkich wykładów w języku polskim w szkołach początkowych Królestwa Polskiego. Wysłano memoriał do Petersburga, domagający się cofnięcia subwencji 500.000 rubli dla tych szkół, płatnych ze skarbu państwa.

Wilno, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Znany działacz litewski, ks. Ambrozewicz usunięty został przez władzę duchowną za inicyatywę podczas wyborów, skutkiem której Litwini połączyli się z Żydami przeciw Polakom.

Tulon, 9 maja. Puszczono tu na wodę pancernik rosyjski „Admirał Makarow“ w obecności wdowy po Makarowie.

Petersburg, 9 maja. (*Pet. Ag.*) Wiadomość, rozpowszechniona zagranicą, o zamordowaniu hr. Ignatiewa w Kijowie, jest nieprawdziwa.

Petersburg, 9 maja. (*Pet. Ag.*) Przed zamknięciem kongresu partji konstytucyjno-demokratycznej głosowano jeszcze nad rezolucją w sprawie kwestji agrarnej. Jako zasadę przewodnią stronnictwa przyjęto przeniesienie własności ziemi na robotników (t. zn. włościan; *przyp. Red.*). Uchwalono ogólne zarysy projektu, przedłożonego przez komisję agrarną, z uwzględnieniem popławek sekcji agrarnej kongresu. Polecono komisji uwzględnić wszystkie propozycje, poczynione przez członków kongresu i cały materiał wraz z wnioskami przedłożyć frakcji parlamentarnej stronnictwa.

Petersburg, 9 maja. Szef zarządu kolei, gen. Schaffhausen został mianowany ministrem komunikacji.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

### GOSPODARSTWO I HANDEL.

Szkola lasowa we Lwowie. Otrzymujemy następujące pismo: Na mocy § 19 ustawy prasowej prosimy o zamieszczenie następującego sprostowania:

W nr. 105 *Gazety Lwowskiej* z dnia 8 b. m. w artykule p. t.: „Szkola lasowa we Lwowie“ znajduje się twierdzenie, jakoby „w latach 1880—1900 starano się podnieść poziom szkoły lasowej“ i wprowadzono zwol-

NADEŚLANE

Fizykalno-dyetetyczna Lecznica Dra Tarnawskiego w KOSSOWIE (stacya kolei Złobów) otwarta od 1 maja do końca października. — Nowa Jazienka wzorowa i hala gimnastyczna.

Jako pewną lokacyę kapitałów polecamy:

- 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi

Dr. Zenon Pelczar

były długoletni lekarz zakł. dowy, ordynuje nadal od 15 maja w Truskawcu, willa Zofia.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne

francuskie:

FIGARO JOURNAL GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG Sokołowskiego

Biurowo dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska”

znakomita kawa.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwraćamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych listków do Administracji naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 maja 1906

HOTEL GEORGEA.

PP. Br. O. Webar ze Złoczowa, ks. W. Czartoryski z Wiazownicy, K. Winnicki z Turad, M. Huiinka z Myłowa, A. Sokołowski z Kijowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Mrozowicki z Odessy, J. Zylisz z Lublina, A. Pedracki z Turki.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9 maja 1906

I. Akcyje za sztukę.

Table with columns for bank names and share values. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, Banku h. g. 4 1/2% los w 50 l., Banku h. g. 4% los w 60 l., Banku h. g. 4% los w 51 l., Banku h. g. 4% los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat, 4% los w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns for bond types and values. Includes Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2 em.), Komunalne Banku kr. 4 1/2% (3 em.), Komunalne Banku kr. 4% (4 em.), Kol. lokalne dtto 4%, Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4%, Pożyczka m. Lwowa 4 1/2%

IV. Losy.

Table with columns for lottery types and values. Includes M. Krakowa po 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table with columns for coin types and values. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, 100 rubli rossyjskich papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 maja 1906.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns for bond types and values. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczzeń lipiec

Table with columns for Koronowa waluta, Jednolity dług państwa w srebrze, luty-sierpień, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., 1860 po 500 zł. wa. 4 pr., 1864 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%, Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% po 200 kor. (200 kor.), Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% za 50 zł. (100 kor.)

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns for Kroacyi i Slawonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for Koronowa waluta, Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr., obl. prop. 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns for Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., obl. prem. z r. 1889 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., los 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 4 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., los 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, los 4 pr. los. 41 lat, los 4 pr. stare, Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 4 pr., 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

Table with columns for Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1887 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1888 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1891 4 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., Węg. gal. kol. em. 1890 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palfy 40 zł. m. k.

Table with columns for Koronowa waluta, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table with columns for Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem. Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 k., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., wschod.-galic.-lokaln. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for Tow. kopalń węgla w Brnx 100 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnice Alpine 100 zł., Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł., Szódniowy 500 kor., Turek. zarz. tytoniowy. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W eks l e.

Table with columns for Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

O. WALUTY.

Table with columns for Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 346/6 (5) (3494 3-3)

Na żądanie Banku związkowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 11 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności whl. 46 gm. Kończaki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 15<sup>8</sup> kor.

Najniższa cena wynosi 1005 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. E. 305/6 (4) (3493 3-3)

Na żądanie Oryny z Dmytrów Czernega, odbędzie się dnia 11 czerwca 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności whl. 3 gm. Dorohów,

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 5 kwietnia 1906.

L. cz. E. 126/6 (5) (3533 3-3)

Na żądanie Mojżesza Rosenberga, kupca w Lisku odbędzie się dnia 7 czerwca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja połowy z 23 części realności whl. 44 ks. gr. kat. Lisko objętej; zobowiązanych Samuela i Laji Grossmanów własnych.

Realność ta obejmuje parc. bud. l. kat. 182 na której znajduje się dom murowany, gontem kryty, a składający się z dwu izb mieszkalnych, sionki, komory i strychu; przynależności nie ma żadnych.

Połowa z 23 części czyli 13 części powyższej realności wystawiona na licytację jest oceniona na 926 kor., 67 hal.

Najniższa cena wynosi 463 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. E. 43/6 (9) (3565 2-3)

Na żądanie p. Herscha Fundacya w Zabiu odbędzie się dnia 28 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności whl. 1841 gminy Żabie, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 140), z chaty, stajenki i szopka, tudzież z parcel gruntowych l. kat. 8418/1, (pastwisko) 8420/10 (łąka), 8421 i 8423 (poła)

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2 00 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie uprzednio zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zabie, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. E. 161/6 (6) (3575)  
Dnia 25 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2. licytacja gospodarstwa w h. 319 gminy Kornalowice.

Nieruchomość ta jest oceniona na 800 koron.

Najniższa cena wynosi 534 koron. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Łąka, dnia 26 kwietnia 1906

L. cz. E. 240/6 (3) (3574)

Na żądanie Towarzystwa Kasy Oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez pełnomocnika adwokata Dobrowolskiego w Dolinie, odbędzie się dnia 6-go czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie, licytacja realności lwh. 521 i połowy lwh. 491 ks. gr. gm. Hartwica zobowiązanej własnych.

Nieruchomości powyższe, mające być wystawione na licytację, są ocenione na: a to cała realność w h. 521 na 2270 koron, zaś połowa realności w h. 491 na 55 kor.

Najniższa cena wynosi co do całej realności lwh. 521 — 1513 kor. 34 h., zaś co do połowy realności lwh. 491 — 36 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bolechów, dnia 26 kwietnia 1906.

L. 2235 (3569)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 21 maja 1906 w kancelaryi Wydziału Rady powiatowej w Kołomyi, odbędzie się rozprawa licytacyjna celem oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu na rzece »Pistyńka« na drodze z Ipsasa do Mykietyńca, przy granicy obydwóch gmin zbudować się mającego. — Most ma być o 9ciu otworach po 7.50 mtr. rozpiętości, o konstrukcyi podporowej, na dębowych pilotach o belkach dębowych.

Cena kosztorysowa 7206 koron. — Plany i kosztorysy i warunki bliższe co

do terminu budowy etc. można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi Wydziału. — Oferty należy wnieść najdalej do dnia 21 maja 1906 do godziny 11ej przed południem włącznie. — Cena oferowana ma być słowami wypisana.

Oferty mogą opiewać na ceny wyższe niż w kosztorysie podane. — Wadyum licytacyjne należy dołączyć w gotówce, lub papierach mających pupilarne bezpieczeństwo w wysokości 720 krown.

Wydział powiatowy.  
Kołomyja, dnia 5 maja 1906.

Prezes.

Konkurs.

L. 1400. (3478 3-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Podbużu z płacą roczną w kwocie (1200) tysiąc dwieście koron i ryczałtem na podróże w kwocie (730) siedmset trzydzieści koron rocznie.

Do okręgu sanitarnego w Podbużu należy 15 gmin z ludnością 14008 na obszarze 304 kilometrów kwadratowych.

Lekarz okręgowy w Podbużu obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Kandydaci wykazać się mają:

- 1) obywatelstwem austriackiem,
- 2) dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,
- 3) świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem, lub przez niego potwierdzonem,
- 4) świadectwem moralności,
- 5) znajomością języków krajowych,
- 6) najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Otrzymujący tę posadę winien zawiadomić Wydział powiatowy o zamierzonym jej opuszczeniu przynajmniej na dwa miesiące przed opuszczeniem.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizycki.

Termin do wnoszenia podań, które do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu wnosić należy, upływa z dniem 8 czerwca 1906 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Drohobycz, dnia 1 maja 1906.

L. 1404 (3545 1-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 3000 kor. i z prawem do 4ch dodatków pięcioletnich po 400 koron

Za objazdy na drogach gminnych pobierać będzie inżynier powiatowy dyety i kilometrowe ewentualnie ryczałt w rocznej kwocie 1400 koron a po roku zadawalającej służby nastąpić może stabilizacja z prawem do emerytury i udzielenie dodatku osobistego w rocznej kwocie 400 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekroczonego 40 roku życia winni posiadać nadto następujące warunki:

- 1) ukończone studia techniczne wraz z dwoma egzaminami rządowymi,
- 2) praktykę najmniej dwuletnią przy budowie dróg i mostów.

Podania należy udokumentowane wnieść należy do Wydziału powiatowego w terminie do 5 czerwca 1906 z tem, że objęcie posady ma nastąpić z dniem 1 lipca 1906.

Wadowice, dnia 5 maja 1906.

Prezes: Marek Łuszczkiewicz.

Sekretarz: Jan Stopczyński.

L. Prez. 2834. (3584)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Peceńżynie opróżniła się posada starszego o-

ficyała kancelaryjnego w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, względnie o takąż posadę przy innym sądzie opróżnić się mogąca lub o posadę prowadzącego księgi gruntowe, mają wnieść swoje w myśl §. §. 5, 6, rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897, Nr. 170 Dz. p. p. udokumentowane podania do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Kołomyi do dnia 30 maja 1906.

Prezydium c. k. wyższego sądu kraj.

Lwów, dnia 4 maja 1906.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 63/6 (1) (3529 2-3)

Nad Mikołajem Nosykiem ze Szlachecinie zawiązano kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ustanowiono Piotra Łeśkowa ze Szlachecinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz. L. V. 16 5 (5) (3507 2-3)

Za marnotrawnego uznano Wojciecha Wiatrowicza w Skwarzawie nowej.

Kuratorem jego ustanowiono Hrynia Bakuna w Skwarzawie nowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 3 marca 1906.

L. cz. L. 5/6 (3) (3559 2-3)

Józef Staniszewski z Ohydowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Romana Litwina z Ohydowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., dnia 21 marca 1906.

L. cz. P. 190/5 (3) (3580 1-3)

Za umysłowo chorego uznano Filemona Pociurkę w Żurawnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa Pociurkę w Żurawnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 14 grudnia 1905.

L. cz. P. 198/5 (4) (3579 1-3)

Za umysłowo chorą uznano Melanię Baran w Lesienicach.

Kuratorem jej ustanowiono Konstantego Barana w Lesienicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 22 grudnia 1905.

L. cz. V 156/94 (8) (3581 1-3)

Nad umysłowo niedołężnym Mikołajem Zajackowskim w Barszczowicach przedłożono opiekę, którą sprawuje tegoż matka Anna Zajackowska w Barszczowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 20 stycznia 1906.

L. cz. P. 65/6 (7) (3573)

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Trybek w Strzeszynie.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Trybka w Bieczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 26 kwietnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 930/18 (6) (3483 2-3)

Prezydent c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 18 czerwca 1906 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego zaś zastępcami przewodniczącego: c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Marceliego Tuśtanowskiego i c. k. Radców Sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmana, Jacka Żyborzkiego i Władysława Donichta.

Sambor, 2 maja 1906.

L. cz. C. I 107/6 (1) (3501 2-3)

Przeciw Janowi, Franciszkowi i Waleryanowi Tarczyńskim niewiadomym z miejsca pobytu wnieśli pozew o własność pgr. 282 i 1157 w Hałuszczynie Wyspiańscy i spln. Rozprawę wyznaczono na 28 maja 1906 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się kuratorem Macieja Pytla z Hałuszczynie który ma ich bronić na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki się sami nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skalat, dnia 16 kwietnia 1906.

L. cz. C. I 109/6 (1) (3503 2-3)

Przeciw nieobjętym masom spadkowymi po s. p. Michale Zakaluku i s. p. Józku Zakaluku z Mołczanówki wnieśli do tut. sądu Józef Kieczyłowski i spółn. pozew o własność części w h. 147, 198 i 409 ks. gr. Mołczanówka. — Rozprawę wyznaczono na 28 maja 1906 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych mas spadkowych ustanawia się kuratorem Michała Krawczuka wójta w Mołczanówce, który zastępować będzie powyższe masy spadkowe na ich koszt i niebezpieczeństwo aż do zgłoszenia się spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skalat, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. IV. 33/6 (1) (3495 2-3)

Przeciw Maryi Magdalenie 2 im. Wagner, zam. Ganz, Katarzynie Wagner zam. Bazylewicz, Karolinie Wagner, zam. Bernhard i Karolowi Wagner, synowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wnieiony został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Jana Wagnera, rolnika z Shonthalu pozew o uznanie prawa własności do realności, objętej w h. 229 ks. gr. gm. kat. Wrocław.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 czerwca 1906 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Maryi Magdaleny 2 im. Wagner zam. Ganz, Katarzyny Wagner zam. Bazylewicz, Karoliny Wagner zam. Bernhard i Karola Wagnera syna, ustanawia się dr. Ignacego Czernyńskiego, adwokata krajowego w Janowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swoich kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Janów, dnia 23 kwietnia 1906.

L. hip. 2787/6. (3582 1-3)

Na wniosek Chaima Ozyasza 2 imion Fränkla i towarz. wdraża się postępowanie amortyzacyjne, celem wykreslenia następującego wpisu hipotecznego, znajdującego się na karcie C. w poz. 2 w h. 73/III, obejmującym realność pod lk. 114, 34 we Lwowie, Chaima Ozyasza dw. im. Fränkla i Feiwla Fränkla i innych własnej: »Dom 21 pag, 212 n. 13 or. L. 23431 pod 14 października 1842.

Na podstawie cesy z dnia 11 listopada 1841 prawo zastawu dla pożyczki w kwocie sto zlr. m. k., w stanie biernym 16 części realności wedle karty B. poz. 2 na imię Awigdona Fränkel zapisanej, na rzecz Jenty Fränkel się intabuluje. Instr. 143 pag. 3 n. 2.

W skutek tego wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jenty Fränkel, zmarłej 23 lipca 1850, a to: Jakóba Beer 2 im., Naftalego Mendla 2 im., Chaję Jüttę 2 im., Rubina Seliga 2 im. i Mosesa Majera 2 im. Fränklów i tychże ewentualnych spadkobierców i prawonabywców, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od 26 maja 1906 do 26 maja 1907 prawa do zahipotekowanej wyżej pomienionej pretensyi tem pewniej zgłosili, ileż po upływie tego terminu na odpowiedni wniosek wykreslenie prawa zastawu dla pomienionej pretensyi dozwolonem zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. Cg. I. 112/6 (3) (3571)

Przeciw nieobecnemu Abrahamowi Schwarzowi, fabrykantowi octu przedtem w Mościskach, wniosła Agata Huzyczakowa, właścicielka realności w Popielach, przez adw. dr. Tiegermanna w Drohobyczu pozew o 14.000 koron.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na 29 maja 1906, godzina 10 przed południem, biuro Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Tauber w Przemyślu, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 1 maja 1906.

L. cz. E. 530/6 (4) (3576)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Pozoriniemu przedtem w Rohatynie, ma być doręczona tusąd. uchwała z 21 marca 1906 E. 530/6 (2), którą dozwolono licytację realności w h. 376 gminy Rohatyn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Stanisława Pozoriniego kuratorem adwokat dr. Pawlikowski w Rohatynie, będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 30 kwietnia 1906.

# Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie przeпадną one na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

L. przyjęć	Data przyjęć	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Kwota	
					K	h
2993	17/8 1905	Brody 1	Diger	Gebelsberg	10	—
7	19	Kraków 4	Ozdowa	Iwonicz	7	—
228	21 8	Borynicze	Rup	Lwów	5	—
215	19/9	Lwów 17	Biłowus	Jessen b. Halle	4	70
212	4 9	Przemysłany	Małbargoi	Chodorów	6	—
282	24/8	Biały kamień	Bresmer	Śniatyn	76	—
253	3/9	Założe	Hornik	Wien	300	—
1816	4/9	Kraków	Fuchs	Lwów	20	—
I. 734	4 10	Drohobycz	Duber	Medenice	90	—
218	4 10	Uhnów	Nebel	Uhnów	15	76
1844	12 9	Boryslaw	Frülling	Drohobycz	8	—
4693	19/4	Stanisławów	Będkowski	Przemysł	3	40
272	8/9	Chodorów 1	Stauber	Iwonicz	8	—
4762	28 9	Lwów 1	Geła	Uhnów	8	—
1664	14/9	"	Mużyn	Jaworów	6	—
707	5/10	" 7	Mykita	Lwów	3	20
3779	19 9	Stanisławów	Stacya towarowa	Złoczów	6	10
1047	21/9	" 3	Schechter	Radautz	6	—
3384	29/9	Lwów 6	Schlesinger	Budapest	4	—
1582	23/10	" 6	Woroszka	Jezierna	6	—
20	2/10	Piwniczna	Korneccy	Lwów	2	05
650	28/9	Sędziszów	Deutsch	Strzyżów	87	86
68	8/10	Borowa	Friedmann	Mielec	5	04
214	15 6	Rytko	Krysek	Głębockie	2	32
179	11/10	Medenice	Gresko	Wróblowice	3	—
867	15/9	Stanisławów	Fischer	Bar	7	64
2511	27/8	Złoczów	Berezowski	Brody	3	80
I. 335	20/10	Olesko	Katz	Lwów	2	20
I. 2335	15/10	Drohobycz	Ehrenfeld	Schodnica	11	—
102	16 10	Mogielnica	Zawadzki	Mogielnica	6	—
1040	28 9	Brzozów	Schnitter	"	5	—
14416	29 9	Kraków 1	Jaworski	Zakopane	7	45
3457	30/9	" 4	Kozuliński	Brünn	30	—
27	1 9	Lwów 7	Łobosiowa	Kozłów	12	—
1419	5/10	" 1	Brodkiewicz	Tarnobrzeg	14	68
234	2/10	" 6	Urząd parafialny	Dynów	3	—
193	30/9	Biecz	Zarząd kółek roln.	Gorlice	5	—
170	11/9	Mikuliczyn	Iskowitz	Dombrau	6	—
119	2 10	Buczacz	Wilk	Lwów	4	—
1995	13/10	Tarnów 1	Lindner	Żabno	8	—
135	21/10	Dublany	Mleczarnia	Kozłów	14	24
12	2 11	Mogielnica	Gelles	Mogielnica	4	17
665	22 9	Halicz	Schleimer	Stanisławów	4	80
438	9/3	Tarnopol 2	Feller	Kamessitz	10	18
772	23/8	Tłuste	Szumski	Tarnopol	5	45
793	17/10	Tarnopol	Sowina	Klimoutz	16	—
4047	24/10	Kołomyja	Tymofijów	Korszów	2	94
4477	10 9	Kraków 1	Kamocki	Zarzęcin	17	82
1156	6/10	" 4	Fendler	Podgórze	5	—
152	1/9	Przemysł	Cachel	Kraków	10	—
259	13/11	Wojaicz	Einhorn	Brzesko	100	—
345	12/9	Chodorów	Silberbank	Nepokoloutz	20	—
I. 3008	18 10	Lwów 1	Rybak	Żydaczów	5	—
I. 3367	24 10	" 1	Capuła	Żywiec	12	20
I. 3416	21/10	" 1	Wilezyński	Potok złoty	3	—
1527	27/9	Kraków 3	Int. d. I. Korps Kom	Lemberg	3	15
2277	16 10	" 4	Grochowska	Tarnowice	10	—
127	23/10	Korczów b. Uhnów	Bar	Lwów	10	—
199	9/11	Tuchów	Stawsko	Tarnów	3	50
1775	10 11	Stryj 1	Chytrejko	Stryj	14	—
38	29/1	Rzezawa	Przeor Fraaciszka.	Przybram	4	—
2278	20/11	Sanok	Frenkel	Sanok	5	88
1647	24/11	Rawa ruska	Katz	Rawa ruska	8	54
585	11 9	Kraków 6	Iszadowicz	Lódz	12	73
2436	11/11	Lwów 8	Mambor	Tarnowice	4	80
734	6/11	" 5	Kom. bud. szpit pow.	Przemysł	10	—
3127	24/10	Jarosław 1	Wiszniewski	Jarosław	6	—
123	19/11	Nowy Sącz 3	Bernacki	Nowy Sącz	4	—
3378	29/11	" 1	Gutfreund	"	18	95
897	19/10	Kraków 6	Ruchil	Tarnów	8	—
1470	16 11	Sokal	Tymoszyk	Sokal	4	—
61	7 12	Jasienica	Prek	Pantalowice	10	—
1186	18/10	Przemysł 2	Zwierchn. gmin.	Koniusze	13	15
I. 1128	5 12	Lwów 1	Jaremkiewicz	Lwów	30	—
II. 358	2/12	Insbruck	Dutka	Piortkowice	10	55
12341	22/11	Wien 46	Scharf	Oświęcim	3	98
4972	17/12	Tuchów	Stewakówna	Tuchów	8	—
186	2/11	Nowy Sącz	Urząd parafialny	Uhnów	3	—
1171	19/12	Podhajce	Bibliot. słuch. pr.	Lwów	4	10
766	18/12	Kuty	" " "	"	9	70
3263	15/12	Lwów 8	Katz	Waręż	6	56
1281	6/12	Tarnopol 1	Falk	Bołszowce	3	—
4335	29/11	"	Elendmann	Bolechów	12	—
17	1/12	Przeclaw	Sów	Radomyśl ob. Tarn.	2	—
20	1/12	"	"	" " "	4	—

## C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1906.

L. 54.795

Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 8. maja 1906 l. 54.795 w sprawie obrotu drobiem z państwem niemieckiem. W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21. kwietnia 1906

1. 18.721 podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za rozporządzeniem z 3. kwietnia i obwieszczeniami z 23 kwietnia oraz 2. maja 1906 l. 40.550, 47.709 i 56.299. że postanowienia o obrocie drobiem zawarte w konwencji weterynarskiej z państwem niemieckiem z 25. stycznia 1905 Dz. u. p. Nr.

25 ex 1906 maja zastosowanie także do gołębi.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 8 maja 1906.

L. cz. C. 136/6 (1) (3608)

Przeciw Jakóbowi Zawiszy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez spadkobierców Maryanny Zawiszy pozew o własność i hipoteczne wydzielenie parcel lwh. 67 gm. Głębocka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 maja 1906 godzinę 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro 1.

Celem strzeżenia praw Jakóba Zawiszy, ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Zawiszę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Biecz, 7 maja 1906.

L. cz. C. 77/06 (1) (3616 1—3)

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podwoleczyskach przeciw Mikołajowi Bojko o ojcowstwo i alimentacyę, wniesionym został pozew przez niel. Tacyannę Górniak przez opiekuna Jana Bajęara na podstawie którego wyznaczono audyencyę na dzień 12 maja 1906 na godzinę 9 rano w biurze Nr. 7 tut. Sądu.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Auerbacha w Podwoleczyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwoleczyska, dnia 18 kwietnia 1906.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 15,6 (2) (3543 2—3)

Sprostowanie

Edykt c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 14 kwietnia L. cz. T. 15,6 ogłoszony w numerach 98, 99 i 100 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się o tyle, że wezwana tym edyktem do zgłoszenia się mylnie Julia z Korczyńskich Zajackowska, nazywa się Julia z Korczyńskich Zawadzka.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 3 maja 1906.

L. cz. T. 28/6 (1) (3480 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bertolda Fränkla, kupca w Krakowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Podgórze dnia 27 lutego 1906 na 300 koron, dnia 15 czerwca 1906 płatnego, akceptowanego przez Jana Kluskę i Józefa Okarmusa w Ochodzu, wystawionego przez Artura Gabryela Pompera i przez tegoż ostatniego, tudzież przez p. Bertolda Fränkla żyrowanego.

Posiadaczka powyższego weksla wzywa się przeto, aby w dniach 45, od dnia 16 czerwca 1906 licząc, zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 20 kwietnia 1906.

L. cz. T. 6/6 (2) (3482 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek dra Wojciecha Chrzaszczewskiego, lekarza w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności powiatu samborskiego na imię kongregacyi Panów w Chyrowie płatnej okazielowi, opiekującej na kwotę 4220 kor. i z odpowiednim przyrostem zaopatrzonej Nr. 1984.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. T. 29/6 (1) (3440 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Piotra Słwińskiego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 147.729 na kwotę 1074

kor. 68 hal. i na nazwisko „Piotr Słwiński“ opiekującej.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. T. 26 6 (2) (3515 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Rubina Nachta, kupca w Przemysłu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 57.557 wartości nominalnej 20 złr. czyli 40 kor. emisji z roku 1872.

Posiadaczka powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od daty płatności, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 25 kwietnia 1906.

L. cz. T. II. 1,6 (1) (3518 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaka Stiefla, kupca w Krośnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z datą wystawienia nie wypełnionego przez Izaka Stiefla jako wystawcę a przekazanego na Karola Bünnera jako akceptanta i przez niego podpisanego na kwotę 1100 złr. w. a. opiekującego.

Posiadaczka powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Jasło, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. T. 7/6 (2) (3484 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bernarda Siedliskera, kupca w Dębicy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia Kasy oszczędności miasta Tarnowa z 5 kwietnia 1905 Nr. 1211 na zastawiony przez wnioskodawcę 3% list zastawny austr. zakładu kredytowego z r. 1889 Ser. 7185 Nr. 45.

Posiadaczka powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 21 kwietnia 1906.

## Spadki.

L. cz. A. 337 4 (4) (3504 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Skalfacie ogłasza, że dnia 20 sierpnia 1903 w Skalfacie zmarła Süßla Mandel z domu Rudolf pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym nie ustanowiono dziedzica.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jej ustawowych spadkobierców, a to Mendla Mandla i Izaaka Mandla nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Oziaszem Mandlem ze Skalfatu, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skalfat, dnia 13 marca 1906.

L. cz. A. 83/6 (3) (3505 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Skalfacie ogłasza, że dnia 27 stycznia 1906 w Skalfacie zmarła Sura Jütte 2im. Werber vel Weber.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Joela i Süßie Werberów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Berischem Werberem ze Skalfatu, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skalfat, dnia 26 lutego 1906.

# Firmy.

L. cz. Firm. 306 Stow. III. 24. (3441 2-3)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
Siedziba Stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Spółka tapicerów i dekoratorów lwowskich, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Wpisy szczegółowe: Na walnym zgromadzeniu dnia 9 lutego 1906 odbytem, uchwalono rozwiązanie spółki, a likwidatorem wybrano Kazimierza Toczyńskiego we Lwowie. Data wpisu 24 kwietnia 1906.

Wzywa się przeto wierzycieli, ażeby się do Stowarzyszenia zgłosili stosownie do przepisu §. 40 ust. o Stow.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Lwów, 24 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 250 Stow. III 84 (3516)  
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kwaczała.

Brzmienie firmy: „Spółka mleczarska w Kwaczale, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 5 lutego 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanie w gospodarstwach członków spółki.

Czas trwania: Spółki jest nieograniczona.

Dyrekcja: Zarząd spółki składa się z trzech członków: Pierwszy zarząd stanowią: Andrzej Kopeć kierownik szkoły w Kwaczale jako przewodniczący, Ludwik Wdówka rolnik w Kwaczale jako zastępca przewodniczącego i Józef Szpila rolnik w Kwaczale jako członek i kasyer zarządu.

Podpis firmy: Pod stampilią firmy podpisze przewodniczący względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanym dla Spółek przez Patronat.

Udziały członków: wynoszą po 10 K. Jeden członek może mieć dowolną ilość udziału.

Odpowiedzialność: ograniczoną jest do jednokrotnej wysoności.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 746 Stow. I 276 (3520)  
Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gorlice.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Gorlicach Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków w dniu 26 marca 1906 odbytem, w miejsce Szymona Szella i Michała Pinkasa Landaua, którzy z dyrekcji wystąpili, wybrani zostali Samuel Aleksandrowicz i Mojżesz Nathan Landau członkami Dyrekcji Towarzystwa, którzy firmę Towarzystwa w ten sposób podpisują będą, że pod wyciśniętą stampilią — „Towarzystwo Oszczędności i kredytu w Gorlicach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — po niemiecku: „Spar und Credit Verein in Gorlice registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ — umieszczają własnoręczne podpisy N. Landau S. Aleksandrowicz.

Data wpisu: 20 kwietnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Jaśło, dnia 14 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 65/6 Stow. II 66 (3519)  
Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Brzostek.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla handlu i przemysłu w Brzostku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 1 lutego 1905. L. R. 798.

Przedmiot przedsiębiorstwa: i cel jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu i przemyśle, zapomoć wspólnego kredytu wszystkich członków. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Wedle protokołu z posiedzenia założycieli stowarzyszenia w dniu 1 lutego 1905 odbytego, przez notariusza Bielaiskiego w dniu 1 lutego 1905. L. R. 798, spisane wybrano dyrektorami Lazara Lichta, Mojżesza Schwarza i Józefa Lichta kupców

w Brzostku, którzy zarazem są upoważnieni do zarejestrowania Stowarzyszenia.

Podpis firmy: (F. Z.) w ten sposób nastąpi, że pod wyciśniętą stampilią „Związek kredytowy dla handlu i przemysłu w Brzostku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dwaj z dyrektorów umieszczą własnoręczne podpisy jak poniżej, Lazar Licht i Mojżesz Schwarz, albo Mojżesz Schwarz i Józef Licht, albo Lazar Licht i Józef Licht.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania jest nieograniczona.

Udział członków: na 20 kor. a najwyżej 1000 koron dla jednego członka.

Ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ i w Biurze Stowarzyszenia w Brzostku.

Data wpisu: 20 kwietnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Jaśło, dnia 14 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 240 (6) (3522)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Radomyślu nad Sanem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnym zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 25 marca 1906 odbytem w miejsce ustępujących członków zarządu

Michała Wiktora, Jana Głowackiego i Michała Puka i Augustyna Wiktora wybrano: Michała Wiktora (ponownie) Andrzeja Krajewskiego, Maksymiliana Jędrzejewskiego, i Michała Geneję z Radomyśla na członków Zarządu.

Rzeszów, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 428/5 Stow. T. II. 33. (3547)

Obwieszczenie

W rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych T. II. 33 zarządza się wpis, że nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Horodence, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, uchwalilo zmianę postanowień §. 4, 6, 7, 10, 11, 23 i 34 statutu z 20 czerwca 1900 lrep. 1397 zarejestrowanego w skutek uchwały z 31 października 1901 F. 186/1 uwidocznioną w przechowanym w zbiorze załączników wierzytelny odpisie protokołu z 29 listopada 1905, z których ogłasza się

tylko zmianę §. 4, polegającą na nowym postanowieniu, że: „celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez zaprowadzenie instytucji kredytowej w celu wzajemnego dostarczania członkom za pomocą wspólnego kredytu środków pieniężnych, potrzebnych dla ich handlu lub przemysłu“, jakoteż zmianę §. 6, polegającą na postanowieniu, że: „udział wynoszący 50 koron, może członek złożyć naraz, lub w ratach miesięcznych po 5 K.“

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Kołomyja, dnia 22 marca 1906.

L. cz. Firm. 291 Spółk. III 31 (3546)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Klein i Liebermann“.

„Klein et Liebermann“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencja handlowa w Krakowie.

Skutkiem otwarcia konkursu dla majątku jawnych spółników.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1906

L. cz. Firm. 86.6 stow. I. 52 (3570)

Obwieszczenie.

Z rejestru firm Stowarzyszeń wykreślono:

Siedziba firmy: Jaśło.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie dla oszczędności i zaliczek I ogólnego Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii w Jaśle, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest przez przyjmowanie wkładek danie sposobności członkom do korzystnego lokowania oszczędności i udzielenie tymże zaliczek pod możliwie korzystnymi warunkami.

Na walnym nadzwyczajnym zgromadzeniu członków Towarzystwa na dniu 25 marca 1906 odbytem, uchwalono rozwiązanie i zlikwidowanie Stowarzyszenia z powodu zwinienia interesu i wybrano likwidatorami tegoż Stowarzyszenia pp. Józefa Erbera, Aleksandra Truskowskiego i Aleksandra Kosterkiewicza w Jaśle, a likwidacya w ten sposób zakończoną została, że wszyscy wierzyciele tego Stowarzyszenia tak co do wkładek, jak i udziałów w zupełności zaspokojeni zostali i że wszystkie księgi ka-

sowe, dokumenta i akta tegoż Stowarzyszenia złożone zostaną w Towarzystwie zaliczkowym w Jaśle, Stowarzyszeniu zarejestrowanemu z ograniczoną poręką.

Data wpisu: dnia 2 maja 1906.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jaśło, dnia 28 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 347 Stow. III 62 (3567)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Strzemię.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Strzemię, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 12 marca 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi staranie o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez: a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszy, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi,

b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże,

c) popieranie tworzenia spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków spółki na cztery lata; na walnym zebnaniu 12 marca 1906 zostali wybrani Józef Składnik, rolnik w Strzemię, przełożonym zarządu; Michał Hodisz, rolnik w Strzemię, zastępcą przełożonego; Józef Streker rolnik w Konstantówce; Jan Władysław, rolnik w Strzemię i Dymitr Nikuła, rolnik w Bendusze, — członkami zarządu.

Podpis firmy: podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jeszcze jednego członka zarządu łącznie pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia spółki: na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członka: wynosi 10 koron i wpłacony być może albo naraz albo w półrocznych ratach co najmniej po jednej koronie.

Odpowiedzialność członków: nieograniczona.

Data skutecznego wpisu: 24 kwietnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 288 Stow. III. 58. (3472)  
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba Stowarzyszenia: Cieszanów.

Brzmienie firmy: „Stowarzyszenie pożyczkowe w Cieszanowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 12 marca 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie swoim członkom gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z trzech dyrektorów i dwóch zastępców przez walne zebranie z pośród członków Stowarzyszenia na lat 6 wybieranych; na walnym zgromadzeniu 12 marca 1906 wybrani zostali dyrektorami: Godel Reiber, Józef Reiber i Lasel Margulies, wszyscy w Cieszanowie zamieszkalni.

Podpis firmy: Podpisy dwóch członków dyrekcji łącznie pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia: w jednym z dzienników lwowskich:

Udział członków: 100 koron płatny zaraz po przystąpieniu lub 2 koron miesięcznie.

Odpowiedzialność: Pięciokrotna deklarowanego udziału.

Data wpisu: 24 kwietnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 276 Stow. I. 117. (3551)

Ogłoszenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Towarzystwo tkackie w Glinianach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, Товариство ткацке в Глинянах, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою, Textil-Gesellschaft in Gliniany, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Na walnym zgromadzeniu Towarzystwa tkackiego, odbytem w dniu 17 września 1903 zatwierdzono wybór członków dyrekcji niżej wymienionych, dokonanych przez Radę zawiadowczą na dniu 6 września 1903.

Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Filemon Reszetyłowicz dyrektorem, Jędrzej Bałtarowicz kasyerem, Jan Jarema magazynierem, na czas od 6 września 1903 do 6 września 1906.

Data wpisu: 7 kwietnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Złoczów, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 996 Stow. T. I. 16 (3517)

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych notuje się przy firmie Tom I. 16, że odbyte 12 października 1905 walne zgromadzenie stowarzyszenia kredytowego i oszczędnościowego w Kołomyi z ograniczoną poręką uchwalilo zmianę § 57 statutu polegającą na opuszczeniu ostatniego ustępu owego paragrafu, tudzież że walne zgromadzenie z 8 lutego 1906 wybrało Mojżesza Seidmana, kupca w Kołomyi członkiem Dyrekcji na okres trzyletni.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Kołomyja, dnia 23 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 265/6 pojed. (3521)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Israel Plapinger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „handel wina“.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 21 kwietnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 73/4 Poj. II. 69 (3523)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Zagórz.

Brzmienie firmy: Berl Kranzler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji.

Data wpisu: 6 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Sanok, dnia 4 marca 1906.

## Doniesienia prywatne.

L. 3962.

### Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Ludwikowi Rogusowi i Wincentemu Wojtyńkiewiczowi kapitały w sumach 20.696 kor. 50 hal. i 11641 kor. 86 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 14.100 złr. a. w. i 6300 złr. a. w. na hipotece dóbr Glinik niemiecki w powiecie Jasielskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30 czerwca 1906 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Ludwika Rogusa i Wincentego Wojtyńkiewicza jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

**Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.**

We Lwowie, dnia 2 maja 1906.

### Obwieszczenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T. członków **Zakładu kredytowego w Chorostkowie**, stow. zarej. z ogr. 5-cio kretną poręką, że gdy zwołane na dzień 6 maja 1906 na godzinę 3 po południu pierwsze walne zgromadzenie Członków dla braku kompletu wymaganego w § 45 statutu do skutku nie przyszło, odbędzie się na podstawie przepisu powołanego § 45 statutu, **dnia 27 maja 1906 o godz. 3 po południu ponownie**

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków w biurze Towarzystwa w Chorostkowie, które bez względu na ilość zebranych większością dwóch trzecich głosów obecnych **prawomocnie obradować i uchylać będzie**, a to z tym następującym

#### Porządkiem dziennym:

Zmiana statutu, a w szczególności zmiana §§ 2, 4, 5, 19, 21, 32, 34, 36, 37, 38, 40, 45, 47, 53, 54, 56, 57, 58, 60, 62, 66, 68, 69, 70, 77, 78, 86 statutu.

**Rada zawiadowcza Zakładu kredyt. w Chorostkowie.**

Chorostków, dnia 6 maja 1906.

**Józef Meiseles m. p.**  
Sekretarz.

**Abr. Aszkenas m. p.**  
Prezes.

L. 39028/V.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

(2587)

### Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1907 rozpisuje się dostawę 71 sztuk płacht do przykrywania przesyłek.

Przy skutecznieniu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać w c. k. Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie II. piętro drzwi Nr. 229 lub za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane co do zapotrzebowanych płacht.

Ceny żądane mają być podane franko w jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Oferty i załączniki marką po 1 koronie na każdym arkuszu osteplowane, opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę płacht“ wnieść należy do c. k. Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie najdalej do dnia 15 maja b. r. do godz. 12 w południe.

Wzory oferowanych materiałów, przysłać należy do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, stosownie do bliższych postanowień zawartych w formularzach ofert w osobnym opakowaniu franko i w dostatecznych do oceny ilościach z powołaniem się na wniesioną ofertę.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które nastąpi w dniu 21 maja b. r. o godzinie 12 przed południem.

Podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej przysługują prawo przyjęcia oferty w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego jej uchylecia.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

Deklaracją ofertową są oferenci związani przez sześć tygodni licząc od końcowego terminu do wniesienia ofert. C. k. Dyrekcya może podczas trwania dostawy podwyższyć lub zniżyć o 15% podane ilości płacht, które mają być dostawione.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

Lwów, dnia 8 maja 1906.

L. 26.581/3.

## Rozpisanie oferty

na dostawę i ustawienie konstrukcyi żelaznej dla mostu kolejowego przy km. 124788 szlaku Lwów-Itzkany złożonej ze sprzężonych dźwigarów (Zwillings-träger) o rozpiętości 4.59 m. według obowiązującego przy c. k. kolejach państwowych planu normalnego Nr. 1081.

Wysokość zakładu wynosi 100 kor.

Bliższe warunki dotyczące wniesienia ofert, ogólne i szczegółowe warunki dostawy zestawienia konstrukcyi mostowej oraz projekt szczegółowy mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie w biurze oddziału dla konserwacji i budowy, gdzie również otrzymać można wzór tejsze oferty.

Oferty mają być zaopatrzone następującym napisem: »Oferta na dostawę i zestawienie konstrukcyi żelaznej dla mostu kolejowego przy km. 124.788 szlaku Lwów-Itzkany«.

Oferenci pozostają w słowie przez sześć tygodni od daty otwarcia ofert.

Należy osteplowane oferty należy nadesłać opieczetowane do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 22 maja 1906 o godzinie 12 w południe. Tegoż dnia t. j. 22 maja 1906 o godzinie 3 po południu nastąpi otwarcie ofert w jednym z biur c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, przy którym mogą być obecnymi oferenci lub tychże pełnomocnicy.

Oferty wniesione po terminie powyżej oznaczonym, również nienależycie osteplowane oraz takie, które nie odpowiadają zasadniczym warunkom rozpisania, nie będą wcale uwzględnione.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych.**

Stanisławów, dnia 7 maja 1906.

L. 26919/2

(3362)

### Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze pisemnych ofert wynająć, względnie wydzierżawić lokal przeznaczony na prowadzenie restauracyi kolejowej w Rohatynie od dnia 1 lipca 1906.

Ofiarować się mający czynsz rozumieć się będzie jedynie za najem lokalności restauracyjnych, zaś za lokalności mieszkalne w powyższej stacyi, oznaczony zostanie czynsz najmu na podstawie wymiarów przestrzeni i cen dla funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych przyjętych.

Dzierżawca restauracyi obowiązany jest prócz tego płacić tytułem należności za czyszczenie i opał lokali restauracyjnych stały ryczałt roczny w kwocie 123 koron 12 hal., oraz złożyć kaucyę w wysokości połowy rocznego czynszu najmu lokalów restauracyjnych i mieszkania, oraz specjalną kaucyę w kwocie 20 koron.

Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przejrzane być mogą w c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, oddział dla spraw prawnych i administracyjnych w godzinach urzędowych.

Do ofert, które stemplem na 1 koronę zaopatrzone i najdalej do dnia 31 maja 1906 godz. 12 w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie wniesione być mają dołączyć należy:

1. świadectwo moralności;
2. świadectwo uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa restauracyjnego;
3. wadium w wysokości 200 koron.

Wniesione oferty mają być opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dzierżawę restauracyi kolejowej w Rohatynie“.

Oferty wniesione po wyz. oznaczonym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego obwieszczenia nie odpowiadają, nie będą uwzględnione, przyczem c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferującego, który daje jej zdaniem gwarancyę należytego prowadzenia restauracyi, bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 maja 1906 o godz. 3-ciej po południu.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych.**

Stanisławów, dnia 29 kwietnia 1906.

### X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Banku kredytowego dla handlu i przemysłu w Nowym Sączu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, odbędzie się dnia 27 maja 1906 o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa w Nowym Sączu, — Rynek I. 23—24 z następującym

#### Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu, przyjęcie bilansu za rok 1905 i wnioski co do rozdzielienia czystego zysku, tudzież udzielenia absolutorium Zarządowi.
2. Wybór jednego członka Zarządu.
3. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
4. Wnioski członków.

Jeżeliby wymagana § 29 statutu do kompletu ilość członków o oznaczonej powyżej godzinie nie zebrała się, odbędzie się tego samego dnia o godzinie 4 po południu ponowne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym na którym powzięte zostaną prawomocne uchwały bez względu na ilość zebranych członków.

Nowy Sącz, dnia 7 maja 1906.

**Dr. Maurycy Körbel m. p.**

prezes Rady nadzorczej  
Banku kredytowego dla handlu i przemysłu  
w Nowym Sączu,  
Stow. zar. z ograniczoną odpowiedzialnością.

Tak zachwalane Singera maszyny do szycia i haftu przez agentów Tow. pruskiego są starożytnym systemem wyszłego z użycia, które co do wykonania, jakości, jak również najnowszy ulepszeń, nie wytrzymują konkurencji z maszynami, które trzymam na składzie...

Pierwszy i największy w kraju Skład maszyn do szycia, który nie posługuje się agentami. Lwów, Hotel Żorża. Józef Iwanicki, mechanik i specjalista.

Ogłoszenie.

Przełożenie Stowarzyszenia modlitwy i dobroczynności „Chaduszhim“ w Bochni zaprasza wszystkich P. T. członków Stowarzyszenia na...

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 16 maja b. r. odbyć się mające o godzinie 6 po południu w domu p. Süßkinda Fenigera.

Porządek dzienny:

- 1. Sprawozdanie Wydziału. 2. Udzielenie absolutorium. 3. Wybór 3 nowych członków wydziału. 4. Wnioski członków.

Prezes: ADOLF GELB.

Bochnia, dnia 4 maja 1906.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałki fosforowe. Owies strychninowy. Pżenica strychninowa. Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt.

wyrobia

Lwowska fabryka chem. „TLEN“.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 2a, poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo przedniej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków, bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

- Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2 10, kurs II-gi k. 4 80. Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3 60, kurs II-gi k. 9 60. Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2 24, kurs II-gi k. 3 60. Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4 20, kurs II-gi k. 5 40. Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi k. 1 30.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

- Le Printemps, L'Amour, Revue de la Jeune Fille et de la Femme, Revue de la Mode, La Toilette des Enfants, La Vie au grand Air, La Vie Heureuse, Le Coquet, Le Costume d'Enfant, Les Dessous Elegants, Femina, France Mode, Le Frou-Frou, Le Globe Trotter, La haute Mode de Paris, L'Illustration, Journal Universel, Le Journal de la Jeunesse, Le Journal Amusant, Le Journal des Modistes Special, Journal des Voyages, La Mode Illustrée, La Mode Pratique, La Modiste Française, La Modiste Parisienne, La Modiste Universelle, Le Moniteur de la Mode, Musica, La Nouvelle Mode,

Biurow dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Koszty wysyłki gratis.

Kapiele Schandau

letnie zdrojowisko, punkt środkowy Saskiej Szwejaryi. Prospekty i bliższa informacja radca miejski Richter.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

- 600 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct. Nr. II. — zł. 90 ct. Nr. III. 1 zł. 10 ct. Nr. IV. 1 zł. 20 ct. Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety i: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w worczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie,

ulica Teatralna 1. 3, naprzeciw Katedry.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns: Pociąg, Do Lwowa, Ze Lwowa. It lists train routes, departure times, and destinations for various lines including the main station and Podzamcze.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września włącznie) 7 07, przed południem, 3 25, 5 30 po połud. 1 30 wieczór, (od 6 maja do 23 września włącznie) w niedzielę i rz. kat. święta), 10 00 przed połud., 1 46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia włącznie) 9 35 wieczór. Z Janowa (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1 15 po południu, (od 13/5 do 9/9 włącznie) 8 45 wieczór, (od 13/5 do 9/9 włącznie) w niedzielę i rz. kat. święta) 9 25 wieczór. Ze Szczerca od 2/5 do 16/9 włącznie w niedzielę i rz. kat. święta) 9 40 wieczór. Z Lubienia od 13/5 do 16/9 włącznie w niedzielę i rz. kat. święta) 11 50 wieczór.

Table with columns: Na dworzec „Podzamcze“, Z dworca „Podzamcze“. It lists local train routes and times between Podzamcze and the main station.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Kupując bilety do Ławicy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. należy dołączyć do nich także i opłatę za wydanie druku, którą w całości pokrywa państwo.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Obiady** smaczne i zdrowe. Wiadomość w sklepie p. Czarnieckiego, Łyczakowska 17.

**Naczynia, przybory kuchenne najtaniej**

**Fr. CHLADEK**  
magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

**Kawy**

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatem  
tętnym po kor. 1-80, 1-92, 2-10, 2-08 i 2-16  
za pół klg. poleca

handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

Ostatnie nowości

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszym  
wzorach. Ceny najniższe (za par-  
łowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

**Przeprowadzenia**

pał. wozy 6 i 8 metr.

**Gwarancja za całość.**

52 własnych wozów meblowych patentow.

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 24.

Lwów, Jagiellońska

Telefon 408.

**5 kor. i więcej zarobku dziennego.**

**Towarzystwo domowych  
robót pończoszkowych.** Po-  
szukujemy osób obojga płci do  
wyrobu pończoch na maszynie  
maszyn. Pojedyncza i szybka praca  
przez cały rok w domu. Zarobek  
poprzednich wiadomości nie po-  
trzeba. — Odległość nie stanowi  
przeszkody a my przyjeżdżamy  
pracę.



**Towarzystwo domowych robót pończoszkowych**

**Thos. H. Whittick i Ska.**

Praga, Petrské nám. 7 — 276.

**PILIPTON**  
woda omdładająca włosy: jest to jedyny w swoim  
rodzaju środek, który przetraca włosom siwym lub  
wypłowiwinym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.  
**Jan Imatowicz**  
Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. Kraków,  
Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stani-  
sławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Poszukuje się kupna starych mebli  
mahoniowych ale w dobrym stanie.  
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,  
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Kredyt osobisty**

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samo-  
istne konsoreja oszczędnościowo-pożyczkowe Sto-  
warzyszenia urzędników udzielają pod jak najdo-  
godniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty  
pożyczek osobistych.

Adresy konsorej podaje bezpłatnie Zentralleitung  
des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25.

**Szparagi ogrodowe**

pierwszej jakości świeżo cięte sprzedaje ka-  
żdego dnia we Lwowie na rynku lub wysyła  
takowe za pobraniem pocztowym po naj-  
niższej cenie targowej

**Zarząd dóbr JEANA LAISEGO**

w Woli Wysockiej

o. p. Żółkiew.

Dostarczam Beregszaszkie wyborne  
naturalne

wino stołowe

z własnych winnic z roku 1905 w beczuł-  
kach po 170 i 210 litrów po kor. 50 — za  
hektoliter franko do każdej stacji Galicyjskich  
kolei za pobraniem, beczka gratis.

**Jenö Fried**

właściciel winnic

**Beregszasz,**

Węgr.

2229 sztuk najpiękniejszej dębiny, już numerowanej, od 40 do  
70 centymetrów średnicy, jest w dobrach „Narodnego Domu“ Biłka,  
w powiecie Przemyślańskim położonych, z wolnej ręki do sprzedania.  
Pięć kilometrów od rządowej drogi, która prowadzi z Brzeżan i z Ro-  
hatyna do Lwowa i stacji kolejowych. Nowa kolej żelazna Lwów-  
Podhajce, której budowa już rozpoczęta, oddalona od lasu 4 kilo-  
metry. Oferty przyjmuje Rada zawiadowcza „Narodnego Domu“ we  
Lwowie, przy ulicy Teatralnej 1. 22 na II. piętrze.

**LUBIEN.**

**Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny.**

Stacja kolejowa w miejscu.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele siarczane, borowinowe, siarczano-gazowe  
kąpiele gazowe z kwasem węglowym à la Neuheim. W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem naj-  
bardziej zastarzałe formy reumatyzmu tak wstępowego jakoteż mięśniowego, Ischias, Artretyzm, Nerwo-  
ból, obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, zapalenia okostnej, choroby skórne i kobiece, zatrucia me-  
taliczne i spóźnione postacie kiły

Leżenie elektryką, masażem, gimnastyką. Łazienki centralnie ogrzewane, mieszkania wygodne i su-  
cha w I. i III. sezonie już od 1 K., w II. sezonie 1 K. 40 h. dziennie.

Większa część pokoi opalana. Restauracja dobra i niedroga. Poczta, telegraf i apteka w miejscu.  
Omnibus zakładowy do każdego pociągu 20 h. od osoby.

Sezon kąpielowy od 20 maja do końca września.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą: Zarząd kąpielowy.

Lekarze zakładowi: Dr. Ksawery Obmiński i Dr. Antoni Mikolaszek.

**Zwijamy handel**

w drodze likwidacji, zatwierdzonej przez c. k. Sąd handlowy i sprze-  
dajemy wszystkie towary po możliwie najniższych cenach. — — — —  
Polecany w ogromnym wyborze: Tapety, Firanki, Story, Portyery,  
Kapy na łóżka, Serwety na stoły, Dywany, Chodniki,  
Ceraty, Materye meblowe, Plusze, Kołdry, Materace, Sien-  
niki sprężynowe i t. p. Meble stylowe ogromny wybór kom-

pletnych sypialni, jadalni i salonów,  
Mebelki luksusowe, Stoliki, Biurka,  
Toaletki, Parawany zwykłe i japoń-  
skie, Meble żelazne i t. p.

Wszystkie towary są zupełnie świeże  
z pierwszorzędnym fabryk, a dajemy za  
wszelkie łaskawe zamówienia zupełną gwa-  
rancję osobistą.

Za spółkę tapicerów lwowskich w likwidacji  
ul. Jagiellońska 1. 3.

Józef Schuster, Kazimierz Toczyński,  
likwidator.

L. 218

(3479)

**K. k. priv. Lemberg — Czernowitz — Jassy-Eisenbahn-Gesellschaft.**

**Verlosung der Aktien und 4-proz. Prioritätsobligationen pro Mai 1906.**

Bei der laut Notariatsprotokoll am heutigen Tage stattgehabten Verlosung wurden nachstehende Nummern  
gezogen, und zwar:

**Aktien.**

Nr. 15494 26097 53532 60456 60558 67740 69464 73367 76666 77035 82415 88467 90125 92407 103161 112746 121529  
124850 126411 130701 zusammen 20 Stück.

**4-proz. steuerpflichtige Prioritätsobligationen.**

Nr. 401—10 1191—1200 2891—900 3901—10 4151—60 5671—80 7241—50 8041—50 10621—30 10661—70 13101—10  
13211—20 13741—500 17101—10 20021—30 20351—60 20811—20 21271—80 23281—90 23421—30 24261—70 25601—10  
26651—60 27901—10 30061—70 30681—90 31181—90 31871—80 32401—10 33551—60 32801—10 32961—70 36631—40  
37761—70 39121—20 39221—30 40501—10 43251—60 45801—10 45911—20 47051—60, zusammen 410 Stück.

**4-proz. steuerfreie Prioritätsobligationen.**

Nr. 47681—90 52591—600 52671—80 55181—90 55091—100 56241—50 59341—50 60111—20 61771—80 62461—70  
62541—50 62861—70 62911—20 64791—800 65541—50 68671—80 73021—30 73321—30 74971—80 75541—50 76451—60  
76721—30 76931—40 78091—100 79191—200 80061—10 80391—400 80381—90 82911—20 87591—600 87941—50 88261—70  
89321—30 90541—50 92991—93000 93431—40 94191—200 94951—60 95261—70 99441—50 99661—70 100051—60 101131—40  
103591—600 106891—900 107211—20 109461—70 111011—20 113041—50 115281—90 116401—10 118441—50 122131—7  
123101—10 123481—90 128151—60 129831—40 131551—60 131651—60 132981—90 134471—80 135041—50 136121—30  
137031—40 140671—80 141141—50 143871—80 149171—80 150871—80 151171—80 154741—50 156701—10 158311—20  
161171—80 161241—50 163041—50 164181—90 164551—60 167281—90 167751—60 168101—10 168551—60 169671—80  
171281—90 172071—80 172811—20 174021—30, zusammen 867 Stück.

Die Inhaber der gezogenen 20 Stück Aktien und 1277 Prioritätsobligationen erhalten vom 1. November d. J. angefangen das  
Nominalkapital, d. h. für je eine Aktie den Betrag von vierhundert Kronen (K. 400.—) und für je eine Obligation sechshundert Kronen  
(K. 600.—) nebst den bis 31. Oktober d. J. laufenden Zinsen gegen Einziehung der betreffenden Titres samt allen nicht fälligen  
Coupons und Talon bei der k. k. priv. österreichischen Länderbank in Wien ausbezahlt.

Allfällig fehlende Coupons werden vom Kapitalbetrage in Abzug gebracht.

Für die fehlenden Aktien werden zugleich im Sinne der Statuten auf den Überbringer lautende Genussscheine verabfolgt.

**Restanten aus den früheren Verlosungen:**

Verlost am 1. Mai 1890: Aktien: Nr. 93365.  
Verlost am 1. Mai 1891: Aktien: Nr. 73095.  
Verlost am 1. Mai 1892: Prioritätsobligation: Nr. 75560.  
Verlost am 1. Mai 1893: Aktien: Nr. 28830. Prioritätsobligationen: Nr. 6990 7748.  
Verlost am 1. Mai 1895: Aktien: Nr. 44908.  
Verlost am 1. Mai 1896: Aktien: Nr. 32482 47864.  
Verlost am 1. Mai 1898: Aktien: Nr. 90257.  
Verlost am 1. Mai 1900: Aktien: Nr. 11532.  
Verlost am 1. Mai 1901: Aktien: Nr. 23447 74397 76103.  
Verlost am 1. Mai 1902: Aktien: Nr. 12177.  
Verlost am 1. Mai 1903: Prioritätsobligationen: Nr. 1031 13161 24233 24236 24237 63253 70690 70846—8 78640 79370  
80417 108741—4 115254 149401 159793—809.  
Verlost am 1. Mai 1904: Aktien: Nr. 65744 96941 111367 127571. Prioritätsobligationen: Nr. 2261—7 33781 47919 59559  
71629 79041 90457—9 95669 99768—9 108592 108600 111721—5 111727—9 137568  
142510 145746 158991—8 165121—3 165125—6 165268.  
Verlost am 1. Mai 1905: Aktien: Nr. 8065 20207 70814 98643. Prioritätsobligationen: Nr. 8457—9 18125—6 30120 48053  
48055 48058—60 48366 48368—70 50481—90 50521—30 50729—30 58057 67121  
71931—3 71960 76471—80 78123 78266—70 80832 80865—70 91144—6 104826—30  
105793—6 105799—800 107756—7 107760 110307 110309—10 111816—7 116713—5  
122734—5 122738 133073—7 133079 141392—3 141393—10 145064—6 147125 152175  
157632—5 157637 157639 159112—3 167876 168477 172132 173761—4 175740.

Wien, 1. Mai 1906.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

**Der Verwaltungsrat.**